Zielonogórska GAZETA NOWA

Pismo codzienne

Nr 44 (100) 91 4 marca 400 zł

PONIEDZIAŁEK

EUGENIUSZA, KAZIMIERZA, ŁUCJI

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Słońce wzejdzie o 6.17, zajdzie o 17.20. Dzień krótszy od najdłuższego w roku o 5 godzin i 43 minuty. Do końca roku pozostało 302 dni.

pogoda

Zachmurzenie duże i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 4 do 6 st., minimalna od —2 do —4 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni.

Kradli w hucie i sprzedawali... hucie

CUPRUMGATE

Ostatnio na prośbę naszej gazety Prokuratura Wojewódzka w Legnicy zgodziła się udzielić wiele informacji na temat wielkiej kradzieży miedzi w Hucie „Głogów". Wiadomo już, że było to zorganizowane, grupowe działanie. Sprawców można dziś podzielić na kilka „oddziałów do zadań specjalnych". Mimo twierdzeń niektórych nienajlepiej poinformowanych czasopism (m.in. legnicki tygodnik „Konkrety") raczej niemożliwe jest aby ktokolwiek z zamieszanych w tę sprawę nie wiedział, że uczestniczy w przestępstwie.

„Oddział" pierwszy — to ładowacze. W każdym wielkim zakładzie jest taka grupa pracowników posługujących się wózkami widłowymi. Niektórzy z nich chętnie wykonają każdą fuchę zleconą nawet przez zupełnie obcego faceta. Bez udziału tych osób niemożliwy był by do załadowania wielotonowy ciężar.

„Oddział" drugi — to funkcjonariusze straży przemysłowej. W hucie miedzi jest ich bardzo wielu. Do upilnowania jest bowiem 13 bram. Bez tych skorumpowanych, niemożliwe byłoby dokonanie przestępstwa na tak ogromną skalę. W tym konkretnym przypadku istniała możliwość obstawienia wyznaczonej bramy, w określonym przez bossów czasie taką a nie inną obsługą.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kolejka na 20 kilometrów!

Inwazja granicy

Dopiero o 2 nad ranem w niedzielę rozładowano ten korek na przejściu granicznym w Kołbaskowie. *Fot. — CAF*

Około 800 samochodów — przede wszystkim ciężarowych — stało o północy 2 marca w kolejce przed przejściem granicznym w Świecku. Takiej w każdym razie liczbie podróżnych wydano poświadczenia, że odprawieni będą według tracących w tym czasie moc starych — liberalniejszych — przepisów podatkowych.

W praktyce celnicy ze Świecka uwzględnili także „spóźnialskich", którzy zjawili się na końcu **ponad 20-kilometrowej kolejki** jeszcze o godzinie 3 — 3,30. Samochody znajdujące się w tym czasie w ogonku najbliżej polskiej granicy oczekiwały już na odprawę prawie dwa dni. Nie wszyscy potrafili utrzymać „nerwy na wodzy", zdarzały się przypadki blokowania przez ciężarówki pasów dla samochodów osobowych.

— Sądziliśmy, że w niedzielę uda się nam już uporać z odprawą wszystkich oczekujących, ale potrwa to jeszcze dzień, a może nawet dwa — mówi **Kazimiera Czolhan**, rzecznik prasowy Urzędu Celnego w Rzepinie. — W odróżnieniu od poprzednich takich operacji, obecna jest dotkliwa przede wszystkim dla dużych importerów. Starali się więc oni do ostatniej chwili sprowadzić możliwie najwięcej towarów według starej stawki podatku obrotowego. Wśród nich nie spotykaliśmy się z przemytem, ale część przewoźników cofaliśmy z kolejki, gdy okazało się, że nie posiadają niezbędnych dokumentów do odprawy, np. numeru statystycznego firmy — Regon. Natomiast bardzo wielu indywidualnych podróżnych w ogóle nie wiedziało o zmianie przepisów i było zaskoczonych sytuacją na granicy. (cud)

Czy jest polityka rolna?
Nie możemy czekać aż rząd nas wykończy

Żywią i bronią się

W sobotę odbyło się w Zielonej Górze spotkanie rolników województwa zielonogórskiego, które zorganizowali poseł **Tadeusz Sierżant** i senator **Edward Lipiec**. Uczestniczyli w nim gospodarze regionu z wojewodą **Jarosławem Barańczakiem** i przedstawiciele resortu rolnictwa z wiceministrem **Anną Potok**.

Rolnicy domagali się odpowiedzi na pytanie, jaka jest polityka rolna rządu. Niestety, nikt nie potrafił odpowiedzieć na ich pytanie wprost. Konkretnej polityki rolnej nie ma — stwierdziła wiceminister. — Trudno jest wymyślić politykę z dnia na dzień, ale robimy wszystko, by zostały określone cele i kierunki polskiego rolnictwa.

Wydaje się, że obecnie występuje nadprodukcja żywności. Sprowadzane z zagranicy produkty spożywcze są często tańsze niż krajowe. Padło wiele gorzkich stwierdzeń, m.in. że renty zniszczyły rolnictwo w Zielonogórskiem. Strajkujemy, bo nie możemy czekać, aż rząd nas wykończy. Nie chcemy kredytów, zapłaćcie nam za zboże. Co czeka nasze dzieci? Dlaczego resort rolnictwa nie staje w obronie chłopów i pegeerowców?

Chyba jednak problem polskiego rolnictwa polega na tym, że brakuje mu nie tylko jasnej polityki, lecz i kapitału. Jeszcze normalnie nie funkcjonuje wolny rynek. Produkcja rolna jest bardzo droga. Nadzieją zaś jest wstrzymanie importu żywności, rozwój usług na wsi, przetwórstwa i produkcji tzw. zdrowej żywności. (as)

Dokąd idziesz Jugosławio ?

Jednostki chorwackiego ministerstwa spraw wewnętrznych interweniowały w mieście Pakrac wczoraj rano. Jednostki MSW zajęły komisariat policji i budynek władz gminnych. Słychać było serie z broni maszynowej i pojedyncze strzały. Według chorwackiego ministra spraw wewnętrznych nie ma ofiar śmiertelnych, ani rannych.

Wydarzenia w Pakracu są ściśle związane z zaostrzeniem się stosunków chorwacko-serbskich w Chorwacji i stosunków ogólnych między Chorwacją i Serbią.

8 marca — wielka krzyżówka „GN" i „Westy"
Nagrody wartości
10 milionów!
Szczegóły wkrótce

Zielona Góra, 1.03.1991r.

Redakcja
"Gazety Nowej"

Z okazji jubileuszu 100-go wydania Gazety Nowej życzymy Redakcji dalszej owocnej pracy.

Wyrażamy szczere zadowolenie, iż w tak krótkim okresie czasu Gazeta Nowa potrafiła na trwałe zaistnieć na naszym regionalnym rynku wydawniczym.

Przewodniczący
Prezydium Sejmiku Samorządowego
woj.zielonogórskiego
Jerzy Opęchowski

Wojewoda
Zielonogórski
Jarosław Barańczak

PC — partią chadecką

Wszystko wokół „Centrum"

(Korespondencja własna z Warszawy)

Doniosłym wydarzeniem politycznym ostatniego weekendu była w stolicy zadyma przed Domami Towarowymi „Centrum" gdzie po jednej stronie stanęli właściciele, przeszło 400 straganów po drugiej zaś burmistrz „Śródmieścia", Jan Rutkiewicz, kilka kompanii dawnego ZOMO oraz kilkadziesiąt dźwigów i samochodów. Burmistrz występował „w imieniu prawa", ponieważ termin uprzątnięcia straganów minął w sobotę o 16, natomiast „dzicy handlarze", jak ich nazwały stołeczne władze, bronili swojego interesu, powołując się „na wolny handel w wolnej Polsce".

Kiedy na nic się zdały demonstracyjne omdlenia, napady histerii oraz przypadki przykuwania się do cennego dobytku, stragan po straganie zaczął opuszczać miejsce stacjonowania, powietrzem wstrząsnął okrzyk „Lechu pomóż!", po nim następne: „Lechu ratuj" i jeszcze jeden, chociaż już pojedynczy: „Pod Politechnikę, może on tam jest!".

Co prawda nikt się nie ruszył, bo mógł tak krzyczeć np. prowokator albo ktoś ze świty burmistrza Rutkiewicza, żeby wyciągnąć właścicieli z pola walki, ale kierunek był słuszny. W Politechnice dobiegał bowiem końca pierwszy dzień I Kongresu Porozumienia Centrum i było więcej niż prawdopodobne, że pan prezydent jest wśród swoich.

Lech Wałęsa jakoś nie pomógł uciskanym handlowcom, nie pojawił się też w ciasnej salce Politechniki (przysłał zdawkowy list, życząc wszystkiego dobrego), jednak jego imię, postać i urząd były wszechobecne. Jeszcze przed rozpoczęciem Kongresu, w czasie intencyjnej mszy św. w pobliskim kościele Zbawiciela, ksiądz wygłaszający kazanie dał do zrozumienia (a przynajmniej ja tak to zrozumiałem), że prezydent, choć w pewnym momencie odszedł od Po

(Ciąg dalszy na str. 2)

Policja kontra stragany

Mój to stragan! Większość ulicznych kupców nie podporządkowała się decyzji burmistrza o zlikwidowaniu blaszanych straganów do godziny 16.00 w niniejszą sobotę, licząc zapewne na zmianę zarządzenia. Do tego jednak nie doszło. Akcja porządkowania ulicy Marszałkowskiej w Warszawie trwała do godzin rannych. Na zdjęciu „gorąca sobotniej nocy" czyli bitwa o zachowanie ulicznego handlu.

CAF — Robert Andrzejewski

Irak zjada żabę

Na spotkaniu w przygranicznym mieście Safwan przedstawiciele dowództwa alianckiego i armii irackiej osiągnęli pełne porozumienie w sprawie ustanowienia trwałego rozejmu w Zatoce Perskiej. Poinformował o tym na konferencji prasowej głównodowodzący wojsk alianckich generał **Norman Schwarzkopf**, który uczestniczył w tych rozmowach w niedzielę przed południem.

W wyniku ponad dwugodzinnych rozmów strony osiągnęły porozumienie w sprawie definitywnego wycofania wojsk alianckich z terytorium irackiego — ale dopiero po formalnym zawarciu porozumienia rozejmowego, które zastąpi obowiązujące obecnie, zadeklarowane przez prezydenta Busha „czasowe wstrzymanie operacji ofensywnych".

Irakijczycy ujawnili lokalizację wszystkich pól minowych jakie zainstalowali w Kuwejcie i na wodach Zatoki Perskiej strony uzgodniły **natychmiastowe uwolnienie pewnej liczby jeńców wojennych** oraz wymianę — za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża pozostałych jeńców i wszystkich innych osób przebywających w niewoli (dziennikarze, gastarbeiterzy w Iraku) lub przetrzymywanych wbrew ich woli i traktowanie tych osób jak jeńców wojennych.

Ofiary w ludziach po stronie irackiej — gdy zostaną ujawnione — okażą się ogromne — oświadczył amerykański rzecznik wojskowy w Rijadzie, generał **Richard Neal**. Generał odmówił podania jakichkolwiek przybliżonych ocen tych strat zgodnie z polityką prowadzoną przez aliantów.

Jeden z amerykańskich ekspertów ocenia, że straty Iraku wyniosły **60 tys. zabitych i rannych żołnierzy**, zaś oficerowie saudyjscy oceniają, że zginęło lub odniosło ciężkie obrażenia ponad 80 tys. irackich żołnierzy a wraz z zabitymi cywilami straty irackie mogą przekroczyć **150 tys. ludzi.**

Szef operacji kolegium szefów sztabu sił zbrojnych USA gen. **Thomas Kelly** podsumował wynikj działań bojowych sił wielonarodowych do czasu przerwania walk.

Powiedział, że wojna trwała 6 tygodni, a operacja lądowa 100 godzin. W tym okresie siły zbrojne USA straciły 79 zabitych, 212 rannych, 34 żołnierzy zaginęło i 9 wzięto do niewoli.

Wszystkich 950 kuwejckich szybów naftowych zostało podpalo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Hurtownie

SŁUBICE, Wojska Polskiego 93 8.00—12.00, 15.00—19.00.

RACUŁA (k/Zielonej Góry) 167B 9.00—19.00.

— **SPODNIE TAJLANDZKIE — 77.000,—**
— **BIUSTONOSZE (BIELIZNA) — 15.000,—**
— **SLIPY MĘSKIE — 12.000,—**
— **SPÓDNICE NIEBIESKIE — CZARNE — 80—85.000,—**
— **ZABAWKI — ZESTAWY — 18.000,—**

1463-Z

EMMAR TV SAT·VIDEO OFERUJE

Gorzów Wlkp. ul. Kos. Gdyńskich 91 a tel. 273 61 w 268 25432

W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

— anteny satelitarne prod. japońskiej i belgijskiej, stereo, pilot czasza minimum 80 cm, konwerter maksimum 1,2 dB
— telewizory i magnetowidy oraz radia, zestawy wieżowe
— przewody połączeniowe audio-video-komputer
— dekodery trójsystemowe RTL 4, FILM NET i TELE CLUB
— kasety video (hurt tanio).

Odbiorców hurtowych zapraszamy do Biura Firmy.

Gorzów Wlkp., ul. Rynek Wełniany 18, pokój 506, tel. 273-61 wew. 268, tlx 445427, fax 254-32

SKLEP — Gorzów, ul. Kosynierów Gdyńskich 91A (róg 30 Stycznia), tel. 273-61 wew. 268.

EMMAR to okna na ŚWIAT.

AK-194

WYDARZENIA

Pożar slumsów

BANGKOK. W stolicy Tajlandii płonie dzielnica slumsów, Klung Toey. Dzielnicę pospiesznie opuszczają mieszkańcy prymitywnych domków, skleconych z drewnianych i plastykowych opakowań. Są ofiary śmiertelne rozszalałego żywiołu, trudnego do opanowania przez straż ogniową.

Z ostatnich doniesień wynika, że płomienie dotarły do magazynów portowych w Bangkoku. Doszło do eksplozji w jednym z nich, w wyniku czego poniosło śmierć 10 robotników a 5 uważa się za zaginionych.

Szwecja w EWG ?

SZTOKHOLM. Socjal-demokratyczny premier Szwecji, **Ingvar Carlsson,** nie wykluczył możliwości przeprowadzenia referendum w sprawie ewentualnego przystąpienia Szwecji do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Premier nie sprecyzował żadnego terminu takiego referendum, ale powiedział, że mogłoby ono odbyć się jednocześnie z wyborami parlamentarnymi, których termin przypada na 1994 rok.

Szwecja do tej pory nie zwracała się do EWG z wnioskiem o przyjęcie do tej organizacji, ale rząd uzyskał już od parlamentu zgodę na podjęcie takich starań. Za przeprowadzeniem referendum w sprawie członkostwa Szwecji w EWG opowiada się większość partii politycznych.

Demonstracje na Morawach

PRAGA. Liczne manifestacje przeciw dyskryminacji ludności Moraw i Śląska Cieszyńskiego odbyły się 2 bm. w Ostrawie, Ołomuńcu i Brnie, gdzie 50 tys. osób domagało się, by w nowej konstytucji państwa Morawy zostały uznane za samorządnego, pełnoprawnego i równorzędnego partnera we wspólnym, federacyjnym państwie. Obywateli narodowości morawskiej żyje w CSRF — zdaniem występujących na wiecu — ok. 5 mln.

Uchwalono petycję do władz federacyjnych i republikańskich w sprawie trwającej nadal dyskryminacji ekonomicznej i politycznej Moraw i Śląska. Domagano się również ustąpienia czołowych czeskich działaczy państwowych.

Spokój w Albanii

TIRANA. W Albanii Rada Prezydencka obradująca pod przewodnictwem **Ramiza Alii** wydała w piątek zakaz organizowania wszelkich demonstracji i zgromadzeń, z wyjątkiem tych, które jak określono „są związane z wolnymi wyborami 31 marca". Rada Prezydencka została powołana tydzień temu w celu „uratowania narodu przed zagranicznymi i wewnętrznymi wrogami".

Podczas posiedzenia rady, zapowiedziano ukaranie tych osób, które popełniły „przestępstwa kryminalne" w czasie niedawnych zamieszek w kraju.

Jak podała TASS, powołując się na albańską oficjalną agencję ATA, Ministerstwo Oświaty postanowiło, że wszyscy studenci uczęszczający na studia dzienne będą musieli dokończyć edukację na studiach wieczorowych. Powodem decyzji jest, jak pisze ATA, niekorzystna sytuacja na wyższych uczelniach, uniemożliwiająca normalny proces nauczania (bojkot zajęć w Uniwersytecie Tirańskim i w innych szkołach wyższych).

Prasowe restrykcje na Kubie

HAWANA. Źródła oficjalne w Hawanie podały, że z powodu zmniejszenia dostaw papieru gazetowego z ZSRR na 1991 r., ograniczono ukazywanie się jedynego dziennika ogólnokrajowego „Granmy" do pięciu dni w tygodniu przy zmniejszonym nakładzie.

Przed kilku miesiącami zlikwidowano szereg czasopism zawieszając na czas nieokreślony ich publikację.

Fałszywe statystyki

BERLIN. Władze byłej NRD fałszowały statystyki przestępczości, aby uczynić z NRD kraj modelowy dla Zachodu. Informacje na ten temat zawiera opublikowany w piątek raport grupy kryminologów.

Frank Van der Heide, członek prokuratury byłej NRD, poinformował, że polecenia fałszowania statystyk przychodziły z najwyższego szczebla władzy.

Wśród prawnych sztuczek, które pozwalały dowolnie formować dane statystyczne, Van der Heide wymienia zmianę znaczenia powszechnie uznanych definicji prawniczych. Na przykład zamach na cudzą własność, według kodeksu NRD nie był przestępstwem. Innym sposobem zmniejszania statystyk, było po prostu odmawianie przez policję przyjmowania niektórych zgłoszeń o przestępstwie.

Urodzinowy prezent

MOSKWA. Przypadająca 2 bm. 60 rocznica urodzin prezydenta ZSRR **Michaiła Gorbaczowa** minęła niemal bez echa. W odróżnieniu praktyk, stosowanych w minionych latach dziennik „Prawda" nie zamieścił żadnych materiałów okolicznościowych i w ogóle nie wspomniał o tej rocznicy. Natomiast „Wieczierniaja Moskwa" — swoiście uczciła tę rocznicę, publikując m.in. fragmenty wystąpień Gorbaczowa z lat 70. i początku epoki lat 80., kiedy to obecny szef partii radzieckiej niezwykle pozytywnie wyrażał się o postępie gospodarczym za rządów Leonida Breżniewa, tj. w czasach dziś oficjalnie uznawanych za okres stagnacji i marazmu. (PAP)

Irak zjada żabę

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nych, lub uszkodzonych w inny sposób w następstwie irackiego sabotażu, bądź też nalotów alianckich.

— * —

„Istnieją wszelkie przesłanki wystąpienia w Iraku poważnych wstrząsów społecznych w wyniku dotkliwej porażki militarnej" — oświadczył sekretarz Białego Domu, **John Sununu.** Dodał, że lud iracki może wystąpić przeciwko **Saddamowi Hussajnowi,** gdy zorientuje się co do skali ofiar w ludziach, zniszczeń wojennych i dotkliwości doznanej porażki.

Prezydent Iraku, który od kilku dni nie pokazywał się publicznie, może, zdaniem amerykańskich kół rządowych, próbować uciec z Iraku — pisze piątkowy „Washington Times".

— * —

Sekretarz obrony USA **Dick Cheney** oświadczył, że wycofywanie wojsk amerykańskich z rejonu Zatoki Perskiej rozpocznie się w najbliższych tygodniach. Jednocześnie Cheney wyraził pogląd, że proces ten może trwać aż 6 miesięcy. (PAP)

Mleczarze grożą strajkiem

W sobotę zakończyły się w Gorzowie dwudniowe obrady zjazdu delegatów krajowej sekcji pracowników spółdzielczości mleczarskiej NSZZ „Solidarność". Związkowi reprezentanci zadecydowali o dalszych losach, trwającej już kilka tygodni, akcji protestacyjnej w zakładach mleczarskich całego kraju. W niemal jednogłośnie przyjętej uchwale zjazd postanowił kontynuować protest do czasu podjęcia rozmów z rządem. Będzie on polegać na oflagowaniu zakładów i rozplakatowaniu zjazdowych uchwał. Niezależnie od tego, w środę 13 marca br. o godzinie 12 w całym kraju rozpocznie się 30-minutowy strajk ostrzegawczy pracowników spółdzielczości mleczarskiej.

Postulaty związkowców dotyczą: zmodyfikowania zasad naliczania tzw. popiwku, polepszenia warunków płacowych (średnie miesięczne wynagrodzenie stanowi 70 proc. przeciętnej płacy krajowej) i zmian w prawie spółdzielczym. (jas)

Laureaci piosenki aktorskiej

Wczoraj ogłoszono wyniki XII Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Dwie równorzędne pierwsze nagrody otrzymały: **Beata Fudalej** — aktorka ze Starego Teatru z Krakowa oraz **Hanna Śleszyńska** z Teatru Nowego w Warszawie. Obu laureatkom przyznano ponadto półroczne stypendia twórcze ufundowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Drugą nagrodę otrzymała **Beata Rybotycka** ze Starego Teatru w Krakowie.

Jury obradujące pod przewodnictwem prof. **Aleksandra Bardiniego** przyznało także 6 wyróżnień, które otrzymali: Krzysztof Bochenek (Teatr Bagatela w Krakowie), Jacek Bończyk i Beata Kowalska (studenci PWST we Wrocławiu), Kamila Michalska z Gdyni, Justyna Sieńczyło (PWST Warszawa) i Jarosław Witaszczyk z Ciechanowa.

(PAP)

CUPRUMGATE

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Kolejny „oddział" to wynajęci kierowcy posiadający na własność duże ciężarówki. Niektórzy spośród aresztowanych udają dziś „głupich", twierdząc, że nie wiedzieli co i po co wożą. Problem w tym, że już po wyjeździe za bramę godzili się na przyjęcie lewych, wykonanych na kserokopiarce dokumentów przewozowych. To nie mógł być, jak twierdzą, czysty wynajem, skoro podjeżdżali od tyłu zakładu na wygaszonych światłach.

Grupa byłych pracowników huty, pełniących dawniej funkcję strażników, odegrała bardzo ważną rolę w organizacji przestępstwa. Oni znając obecnie, pracujących namawiali ich do udziału w całej sprawie. Doskonale znali system służb oraz możliwości obstawienia potrzebnych bram.

„Nabywcy" prowadzili prywatne punkty skupu. Tu odbywało się „czyszczenie szmalu". Oni też ekspediowali towar za granicę, do walcowni. Znany jest prokuraturze jeden przypadek powrotu skradzionej miedzi... do huty należącej do KGHM, jako złom do przetopu.

Najważniejszą grupą byli organizatorzy całego przedsięwzięcia. Do dziś nie udało się żadnego ująć. Prokuratura Wojewódzka zgodziła się na ujawnienie nazwisk niektórych osób. Poszukiwani są: **Roman Miotk** — urodzony w 1958 roku, mieszkaniec Świnoujścia. Zagarnął płyty anodowe o wartości 1 miliarda 170 milionów zł. **Edward Musold** — rówieśnik poprzednika i kolega z tego samego miasta. Trzeci poszukiwany — to mieszkający w Bielawach (woj. zielonogórskie) **Józef Raczkowski.** Działał od końca listopada ub. roku do początku stycznia 1991. Zagarnął płyty miedziowe o wartości ponad 2 miliardów 147 milionów zł.

Do dziś aresztowano tymczasowo 22 osoby. 5 poszukiwanych jest listami gończymi. O dalszych faktach związanych z „miedzianą górą" będziemy systematycznie informować.

MACIEJ SZAFRAŃSKI

Wszystko wokół „Centrum"

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rozumienia, teraz jak gdyby się nawrócił i coraz bardziej mu sprzyja. Albo przykład inny, może mniej radosny. Kiedy do sali obliczonej na 300 osób wciskało się 600, usiłując przy tym zdobyć „materiały kongresowe" i bony na przydzieloną żywność, delegat z Łodzi którego nazwiska z litości nie wymienię, skomentował to następująco: „bałagan prawie jak w Belwederze".

Po przemówieniu gości z Czechosłowcji, Niemiec, Litwy (oklaski mec. Siła-Nowicki proponował nagrać i wyekspediować do MSZ-u na zasadzie „niech lękliwy Skubiszewski się przekona") z Francji zaprzyjaźnionych partii chrześcijańsko-demokratycznych (wszyscy skwapliwie zapewniali, że Polska jest matką przemian w Europie Środkowej, a sama do Europy naprawdę już należy), był obiad (nic nadzwyczajnego: pyzy, kawałek mięsa i kompot). I dopiero po obiedzie zaczęło się to na co wszyscy czekali.

Z wystąpienia Jarosława Kaczyńskiego zapamiętałem główne tezy. Porozumienie ma kontynuować polską rewolucję i zakończyć ją pomyślnie, wprowadzając Polskę do Europy. Porozumienie ma być połączną siłą wartości chrześcijańskich i demokratycznych oraz „zwykłych Polaków". Porozumienie ma szybko doprowadzić do wyborów parlamentarnych i musi je koniecznie wygrać. Z tezami tymi zgadzali się chyba wszyscy delegaci o czym świadczyły wystąpienia oficjalne i kuluarowe szeptanki. Ale pozostała jeszcze kwestia zwycięskiej strategii np. Jacek Szymanderski z PSL „Solidarność" niemal zaklinał zebranych, żeby Centrum w dalszym ciągu mogło być luźną federacją rozmaitych sił, podporządkowane oczywiście wspólnej platformie politycznej. Jednak już Józef Orzeł który po Kaczyńskim objął „Tygodnik Solidarność", główny organ Porozumienia, przekonywał gdzie mógł i kogo mógł, że musi to być regularna partia plus przymiotniki: chadecka i triumfująca. PC jest partią chrześcijańsko-demokratyczną — głosi wstęp do statutu.

I jeszcze moje zdziwienie. Otóż osoba Jarosława Kaczyńskiego nie budziła specjalnej sympatii wielu delegatów. Bezczelnie podsłuchałem rozmowę w kuluarach (Krakusy i Wielkopolanie) - której wynikało, że również drugiego z bliźniaków trzeba jakoś utrącić, bo zamiast troszczyć się o całą partię, myślał przede wszystkim o sobie. Co to za zwycięska partia, jeśli ludzi do rządzenia „oni biorą sobie z innych półek..."?

Tę bolesną niesprawiedliwość można będzie oczywiście naprawić zaraz po wyborach parlamentarnych, natomiast co będzie z interesem straganiarzy spod DT „Centrum", tego nie wiem. Sądzę jednak, że wszystkim powinno się pozwolić na „wolny handel w wolnej Polsce".

JAN POLLAK

Szczęśliwy skok

Skacząc z okna na pierwszym piętrze ratowały się przed ogniem dwie 19-letnie mieszkanki budynku przy ul. Gwardii Ludowej w Międzychodzie. Pożar wybuchł o godzinie 5 rano w sobotę, prawdopodobnie wskutek zwarcia instalacji elektrycznej. Jedna z dziewcząt doznała urazu głowy, druga — pęknięcia miednicy. Przebywają w szpitalu.

Tragiczny był natomiast finał pożaru, który wybuchł kilka godzin wcześniej — o 1 w nocy w Kostrzynie. Dwóch mężczyzn (lat 43 i 45) prawdopodobnie zasnęło z papierosami. Pomoc przyszła za późno. Zginęli w płomieniach. (cud)

Wojewoda w wojsku...

WKW SdRP w Zielonej Górze zwrócił się do **Barańczak** podczas pobytu w 11 Dywizji Zmechanizowanej w Żaganiu zapoznał się z warunkami mieszkaniowymi i szkoleniowymi. Dowódca dywizji przedstawił gościowi istotne problemy wojska, m.in. skutki skrócenia służby zasadniczej do 18 miesięcy.

... a wicewojewoda w konsulacie

Wicewojewoda **Tadeusz Dobiecki** był gościem konsula niemieckiego we Wrocławiu. Spotkanie dotyczyło wymiany dzieci i młodzieży w 1991 r. oraz współpracy kulturalnej. (as)

W Obrze śmierdzi!

Decyzją Rady Gminnej Wolsztyna, kilkaset metrów od jeziora Krutla, zlokalizowano komunalne wysypisko śmieci. Akwen położony nieopodal wsi Obra, nazywany przez miejscową ludność Świętym — należy do najczystszych w województwie. Sporo tam węgorzy, szczupaków i raków, które żyją wyłącznie w nieskażonym środowisku. Interweniujący mieszkańcy Obry twierdzą z oburzeniem, że wystarczy już ekologiczny „granat" w postaci wytwórni mas bitumicznych, zlokalizowanej tuż nad jeziorem. O wysypisku śmieci poinformowano wolsztyński Sanepid. Kto wybije z głowy samorządowej radzie z Wolsztyna ten śmierdzący pomysł? (Czem)

Boss ma „niucha"

Przemyt 600 gram silnego narkotyku udaremniono w niedzielę o 2-ej w nocy na przejściu granicznym w Świecku. Przewozili je wjeżdżający do Polski samochodem Mitsubishi Colt dwaj obywatele radzieccy mieszkający w Niemczech. Narkotyki znajdowały się w torbie.

Przemytnicy najwyraźniej liczyli na to, że ogromna w tym czasie kolejka samochodów oczekujących na wjazd do Polski (podniesienie podatku) wykluczy jakąkolwiek kontrolę pojazdów. Przykrą niespodziankę sprawił im jednak wspierający celników ze Świecka, foksterier o imieniu „Boss" który jest specjalnie przeszkolony właśnie w poszukiwaniu narkotyków.

To jego pierwszy duży sukces w antynarkotycznej służbie, którą pełni w Świecku od 1988 roku ze starszym kontrolerem — celnikiem **Jackiem Staniszewskim** z „Czarnej brygady".

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA PROTETYKA

— korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe. **Zielona Góra, ul. Lechitów 11, tel. 724-65, wew. 16, w godz. 10—15.** 1090-Z

ZADBAJ O AUTO

POMOŻE CI AUTORYZOWANA PRZEZ FSO I FSM STACJA KONSERWACJI DYCHÓW 1

tel. Krosno Odrz. 23

Kupię dom w Gorzowie

lub

wydzierżawię pół domu

Wiadomość:

Zielona Góra, tel. 75-102 1464-Z

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 2 marca 1991 r. zmarł w wieku 86 lat mój kochany MĄŻ, nasz drogi OJCIEC, DZIADEK i PRADZIADEK

Tomasz Włoch

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 marca 1991 r. na cmentarzu w Cigacicach.

Rodzina

BO

Lekarzowi medycyny Zespołu Opieki Zdrowotnej w Głogowie

Ryszardowi Sakule

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Głogowie

AK-285

SUPEREXPRESS

AUTOALARMY radiowe — zasięg do 3 km i inne na każdą kieszeń, CB radia — montaż, gwarancja. Nowa Sól, tel. 25-75. 1479-Z

SPRZEDAM mercedesa 200 D 1986, stan idealny — 180.000.000.— lub zamienię na mniejszy. Zielona Góra, Zawadzkiego 10/22, tel. 622-48. 1466-Z

FORD sierra 1.6 — grudzień 1983 — sprzedam. Świebodzin, tel. 225-21, po 15-tej. 1470-Z

MALOWANIE, tapetowanie. Szybko, solidnie. Zielona Góra, tel. 627-23. 1478-Z

USG — najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa jamy brzusznej i narządów rodnych, ciąży, serca, tarczycy. Zielona Góra, Budziszyńska 28 — rejestracja wyłącznie telefoniczna 724-65 do 7 wew. 33 po 15.00 — 66-888. 1091-Z

PRZERWA W DOPŁYWIE PRĄDU

GORZÓW WLKP.:

5.03. br. od godz. 8.00 do 15.00, ul. Kasprowicza, M.C. Skłodowskiej, Matejki od nr 11 do 76, Kossaka, Norwida od nr 1 do 13, Wyspiańskiego, Konopnickiej.

6.03. br. od godz. 8.00 do 15.00, ul. Moniuszki, Chopina — od nr 47 do 68, Szymanowskiego, Reymonta, Prusa, Norwida od nr 14 do końca, Sienkiewicza, Matejki od nr 2 do 10.

7.03. br. od godz. 8.00 do 15.00, ul. Szwoleżerów od nr 13 do 15, Wróblewskiego od nr 49 do 59.

8.03. br. od 8.00 do 15.00, ul. Kosynierów Gdyńskich od nr 8 do 14 oraz „Biowet". AK-283

OKRĘGOWY ZAKŁAD TRANSPORTU I MASZYN DROGOWYCH

ul. Dąbrowskiego 200, tel. 49-91

ZIELONA GÓRA

posiada do sprzedaży

najtańszą blachę trapezową, ocynkowaną, kolorowo powlekaną, produkcji szwedzkiej w arkuszach o grubości 0,6 mm i wymiarach 3,0 m x 1,02 m w cenie 9.000.000 zł za 1 tonę (1 tona = 180 m kw.).

AK-286

Zielonogórska Gorzowska Głogowska GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM: Redaktor naczelny — Andrzej Buck; zastępcy redaktora naczelnego — Andrzej Cudak, Konrad Stanglewicz i Mieczysław Więckowicz, sekretarz redakcji — Alfred Siatecki zastępcy sekretarza redakcji — Janusz Ampuła Andrzej Gajda, Jolanta Sadowska Redakcja Zielona Góra al. Niepodległości 22 I piętro tel 710-77, fax 722-55, redakcja nocna telefon 39 13 teleks 0432253, Gorzów ul. Chrobrego 31, telefon 226-25, 271-49, Głogów, ul. Świerczewskiego 11 telefon 33-29-11. Biura ogłoszeń: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 I p. Gorzów i Głogów w siedzibach redakcji oraz w oddziałach Gromady i agencjach.

Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 666 22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymywanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca AI.POsc Zielona Góra, ul. Kręta 5. Prenumerata, zgłoszenia przyjmują oddziały i delegatury RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki oraz doręczyciele. Druk: Drukarnia Prasowa ZWP, Zielona Góra, ul. Reja 5. Nr indeksu 330738.

Świdnica dotuje MPK

Zasiadający w Świdnicy naprzeciw siebie radni i dyrekcja MPK po wielu godzinach dyskusji ustalili sposób dofinansowania przedsiębiorstwa.

Zdecydowano, że za pierwszy kwartał bieżącego roku MPK otrzyma dotację w kwocie do 61 milionów złotych. Z powodu braku pieniędzy na koncie Zarządu Gminy, będzie ona płacona w ratach. Termin pierwszej raty, nie mniejszej niż 10 milionów, zobowiązano się uiścić do 31 marca br. Pozostałą należność radni postanowili wyrównać do czasu podpisania z MPK przez Zarząd szczegółowego porozumienia.

Nie znaczy to wcale, że sprawa została zamknięta. Wcześniej czy później powinien być wnikliwie rozpatrzony przez właściciela MPK, czyli władze miasta. Niezależnie jednak od tego, chyba najrozsądniejszym rozwiązaniem, byłoby uruchomienie prywatnej linii podmiejskiej działającej na zasadach zdrowej konkurencji.

(aj)

Nie zarabiać, lecz oszczędzać

Ryszard Kot — dyrektor Społecznego Ogniska Muzycznego w Lubsku — twierdzi, że bieda w kulturze oczyściła atmosferę. Utrzymują się tylko autentyczni działacze, rację bytu mają tylko rozsądne, życiowe rozwiązania. W lubskim ognisku nie ma np. sekretarki. Tę funkcję, samoobsługowo, pełni sam dyrektor. Księgowa, zatrudniona na pół etatu, przychodzi dwa razy w tygodniu. Sprzątaczka pracuje również na pół etatu. Zrezygnowano też z rutynowego, kosztownego strojenia pianin. Konieczne konserwacje wykonuje się we własnym zakresie. Budynek ogniska wymaga wprawdzie remontu, ale najważniejsze jest utrzymanie stosunkowo niskiego czesnego. **Jest ciepło i nic leje się na głowę, a z estetyczną resztą trzeba poczekać na lepsze czasy** — mówi dyrektor.

Dzięki temu w lubskim ognisku płaci się za naukę gry na fortepianie, akordeonie, gitarze i skrzypcach tylko 150 tys. złotych miesięcznie. Jest to najniższe czesne w województwie. Nie spada więc liczba uczniów, od lat utrzymująca się w granicach setki. Biedniejsze, ale utalentowane dzieci, płaca połowę czesnego. Część odpłatności refundują dzieciom swoich pracowników niektóre zakłady pracy. Pozwala to na niewielkie oszczędności z sześcio milionowego, ministerialnego funduszu stypendialnego.

Całkowite koszty utrzymania ogniska wynoszą 250 mln. złotych rocznie. Rodzicielskie czesne to 160 mln złotych, brakujące 90 mln uzupełniają subwencje. Ale za te społeczne pieniądze uczniowie ogniska koncertują przy różnych okazjach, choćby dla honorowych dawców krwi, czy podczas uroczystości gminnych, miejskich i państwowych.

Z żalem rezygnuje się z zespołowego muzykowania, które wymaga dodatkowych płac dla nauczycieli. Ostały się tylko trzy ogniskowe grupy: kwartet akordeonowy, trio gitarowe i zespół rozrywkowy. Za indywidualne lekcje rodzice chętnie płacą dodatkowo. Nie ma problemów z instrumentami zakupionymi jeszcze w czasach funkcjonowania Narodowego Funduszu Rozwoju Kultury.

Jak widać, w Lubsku radzą sobie jak czas tego wymaga. Ale w całym województwie liczba uczniów w ogniskach spadła o 50 procent. Nadszedł więc moment na zastanowienie się nad właściwym uspołecznieniem ognisk, które przecież od samego powstania nazywały się społecznymi.

(Czem)

Profesor Tadeusz Tatarzyński i uczeń Kamil Zawada — podczas lekcji gry na fortepianie.

Fot.: LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

Pomogli Bukowinie

Przed paroma tygodniami górale czadeccy ze Złotnika ogłosili za naszym pośrednictwem apel o pomoc Polonii rumuńskiej zamieszkałej na Bukowinie.

Niedawno odwiedzili naszą redakcję **Wiktor Bryjak i Henryk Wawryk ze Złotnickiego Zespołu Górali Czadeckich „Dolina Nowego Słońca i poinformowali, że apel spotkał się z żywym odzewem wielu mieszkańców Ziemi Lubuskiej.** Otóż do Żarskiego Domu Kultury, Wojewódzkiego Ośrodka Metodyki Kultury w Zielonej Górze oraz siedziby zespołu w Złotniku zaczęły napływać liczne dary dla Polaków w Rumunii. Były to głównie żywność, odzież i środki czystości.

Górale czadeccy z zespołu, którzy byli inicjatorami zorganizowania tej pięknej akcji, dziękują wszystkim ofiarodawcom. **Życzliwe słowa należą się ich zdaniem m.in. parafii p.w. Podwyższenia Krzyża w Zielonej Górze, która wpłaciła na konto pomocy Bukowinie ponad pół miliona złotych, szczególne zaangażowanie w akcji wykazał także Wilhelm Skibiński z „Cezasu" w Zielonej Górze oraz góral czadecki z Lubska — Stanisław Majeryk i proboszcz parafii p.w. Jana Chrzciciela w Złotniku.**

(ABR)

Prokurator nabity w... dolary

Prokurator też człowiek, więc i jego można nabrać. Albo jego żonę. Do takiego najwidoczniej wniosku doszedł pewien pan, który żonie jednego z prokuratorów w województwie zielonogórskim zaproponował kupno dolarów — po okazyjnej wyjątkowo cenie. Jak przystało na prokuratorską połowicę — kobieta była czujna i nieufna. — Zgoda — rzekła — ale najpierw chodźmy do kantoru sprawdzić, czy banknoty są prawdziwe. Usłużny dżentelmen nie miał nic przeciwko temu, w kantorze sprawdzili, „na pewno są dobre" — orzekli. Dżentelmen poprosił panią prokuratorową, by jeszcze raz na chwilę pokazała mu pieniądze, przeliczyć chciał, czy aby kwota na pewno się zgadza. — Zgadza się, jest 380 dolarów — oddał za moment, ukłonili się sobie i rozstali.

Prokurator zły był nieco na żonę, po co kupowała dolary, gdy złotówek im właśnie potrzeba. Po kilku dniach sam udał się do banku, by całą zgromadzoną w domu walutę wymienić na potrzebne polskie złote. Kasjerka, po przeliczeniu banknotów, odłożyła 380 dolarów na bok, uważnie przyjrzała się klientowi. „To są fałszywe pieniądze" — rzekła w końcu spokojnym, ale pewnym głosem — „musze powiadomić policję". W pliku dwudziestodolarowych banknotów 6 miało jeden i ten sam numer, 12 następnych również było identycznych.

(eska)

Targi Spożywcze „Taspol 91"

W Hali Ludowej we Wrocławiu 2 bm. zakończyły się I Targi Spożywcze „Taspol-91", w których uczestniczyło 50 firm handlowych i produkcyjnych. Obok żywności i przetworów spożywczych można było kupić hurtowo także maszyny i urządzenia do przetwarzania żywności, wyposażenie sklepów. Wartość oferty towarowej przekraczała 250 miliardów złotych.

Pozytywna ocena imprezy sprawiła, iż postanowiono, że kolejne Targi Spożywcze „Taspol" odbędą się we Wrocławiu przed Tegorocznymi świętami Bożego Narodzenia. (PAP)

Finansowa gra w głuchy telefon

MACIEJ SZAFRAŃSKI

Wiele kompetencji przeszło już w ręce środowisk lokalnych. Jeszcze więcej, jak zapowiedział premier Bielecki, wkrótce trzeba będzie przejąć. Na razie oznacza to coraz więcej kłopotów i problemów, które należy rozwiązywać własnymi siłami. Tym trudniej to robić, jeśli mamy do czynienia z gminą czy miasteczkiem zapóźnionym w rozwoju. Pozbawionym dróg, telefonów, wodociągów na przyzwoitym, przynajmniej krajowym poziomie. Poczucie niezadowolenia w takich miejscach rośnie tym bardziej, im częściej dochodzi do wycofania się ewentualnych inwestorów z interesów z powodu słabej infrastruktury.

Kto mógłby pomóc w wyrównaniu dysproporcji, którym przecież nie są winni mieszkańcy gmin położonych „na końcu świata"? Kierując się dotychczasowymi przyzwyczajeniami, najczęściej spoglądamy w kierunku Urzędu Wojewódzkiego. Tu jednak także nie znajdziemy rozwiązania. W jaki bowiem sposób należałoby pomóc? Zabrać bogatym i dać biednym? Sposób na „Robin Hooda" spowodowałby na pewno bunt środowisk przyzwyczajonych do osiągniętego poziomu życia. Równanie w dół niczego przecież nie załatwia. Początkowo sądzono, że problem przynajmniej w minimalnym stopniu rozwiążą subwencje państwa. Niestety, wszystko wskazuje na to, że jej stosowanie nie będzie miało wpływu na wyrównanie dysproporcji strukturalnych w województwach. Zresztą od tego roku województwa mają niewielkie szanse na przyjęcie roli „arbitra" w sporze o pieniądze, gdyż sam ich nie posiada.

Skala problemów do rozwiązania jest ogromna. Warto sobie uświadomić, że **w woj. zielonogórskim w gminie Zbąszynek na 100 mieszkańców przypada ponad 10 telefonów, podczas gdy na taką samą liczbę mieszkańców gminy Małomice... 0,4!** Także stan dróg pozostawia wiele do życzenia. W całej Polsce 70 proc. tras o znaczeniu krajowym wymaga remontów. Dziś wiadomo już, że środki zaplanowane na ten cel nie przekroczą 30 proc. potrzeb.

W tej sytuacji społeczności lokalne muszą (jeśli nie chcą wpaść w jeszcze większe zacofanie), znaleźć dość sił do samodzielnego uporania się z kłopotami. Łatwo to napisać. O wiele trudniej wykonać. Myślę jednak, że samorządy jak dotąd nie dość skutecznie zabiegają o pomoc poza budżetem. W całym kraju powołano mnóstwo różnych funduszy, subwencji, banków i instytucji dysponujących także zagranicznym kapitałem, zainteresowanych inwestycjami rozwijającymi infrastrukturę. Oczywiście nikt tam nie kieruje się dobrym sercem. Chodzi o poważne interesy i dla tego trzeba tam się udawać z dobrze przygotowaną ofertą.

Inną sprawą jest to, że najczęściej radni, wójtowie i burmistrzowie nie wiedzą, gdzie szukać rady. W tej sprawie Urząd Wojewódzki oferuje jak najdalej idącą pomoc. Można jej szukać w wydziale rolnictwa lub gospodarki.

Z zaprezentowanych powyżej danych wynika, że najtrudniejszą do rozwiązania jest sprawa telefonizacji. Potrzeby nowych inwestycji w tej dziedzinie sięgają w **Zielonogórskiem 26 miliardów złotych. Tymczasem Dyrekcja Wojewódzka PPTiT otrzymała... 13 miliardów. Można jeszcze dodatkowo liczyć na 3,2 mld zł ufundowane przez społeczne komitety telefonizacji.** Co zostanie zrobione za te pieniądze? Uruchomione będą centrale w **Czerwieńsku, Nowogrodzie i Świdnicy,** które zaspokoją potrzeby mieszkańców. W **Zielonej Górze, Jasieniu** oraz **Świebodzinie** zamontowane będą kontenerowe centrale na 1000 numerów każda. O wiele mniejsze centrale, ale także w znacznym stopniu rozwiązujące problem otrzymają mieszkańcy **Ochli i Przylepu.** Trochę problematyczne jest z kolei moim zdaniem przeznaczenie jakichkolwiek pieniędzy na rozbudowę central ręcznych w **Lubrzy i Łagowie.** Da to po 50 nowych numerów, a pochłonie niemało pieniędzy. Czy warto dziś „ładować" środki w cokolwiek, co nie ma przyszłości? Nowe małe centrale powstaną w **Rudnie, Gryżynie, Nowym Kramsku i Radnicy.** Czytelnicy doskonale orientują się, że te zamierzenia w bardzo niewielkim stopniu przybliżają nas do cywilizacji. O skali problemu, jaki jeszcze jest przed nami, niech świadczy fakt, że **koszt zamontowania jednego tylko numeru na wsi wynosi 150 milionów złotych, natomiast w miarę w dobrze zagospodarowanym mieście jest to już tylko 7 milionów.** Wiadomo więc, kto może liczyć na więcej w sytuacji braku pieniędzy. Znów dostaną ci, którzy i tak mają więcej. Na paradoks też zakrawa fakt, że nadal bez normalnej telekomunikacji pozostają (i jak się dowiaduję, sporo jeszcze czasu poczekają) duże, jak na warunki Zielonogórskiego ośrodki: **Krosno i Wolsztyn.** Pierwsze miasto, ze względu na położenie i układ dróg, aż prosi się o lokowanie obcego kapitału. Cóż z tego, jeśli ostatnio jeden z drobnych przedsiębiorców niemieckich zdziwił się bardzo, że nie może dodzwonić się do Turcji. Wolsztyn z kolei, to zagadka nawet dla wojewódzkich władz. Działająca tu przedwojenna jeszcze centrala pozwala jednak całkiem wygodnie połączyć się z Zieloną Górą. Nie mogłem w urzędzie dowiedzieć się, dlaczego nie jest możliwe połączenie odwrotne.

Parkowanie na chodniku 200 tys. zł

Wczoraj przed supersamem „Valdi" przy ulicy Budziszyńskiej w Zielonej Górze zebrała się około 50-osobowa grupa zmotoryzowanych mieszkańców Osiedla Przyjaźni.

Po krótkiej dyskusji zdecydowali, iż nie będą siedzieć z założonymi rękami i płacić, nawet trzy razy w miesiącu, mandaty (wys. 200.000 zł każdy) za parkowanie przy chodnikach.

Chcą prawnie załatwić anulowanie wszystkich kar oraz uzyskać u władz zezwolenie na parkowanie nie tylko na parkingach.

Szkoda, że architekci projektujący to i inne osiedla nie poświęcili zbyt wiele uwagi placom dla samochodów — jest ich zdecydowanie za mało — a poza tym każdy właściciel swoich czterech kółek martwi się by mu jego cuda nie okradziono.

Na razie policjanci są bezradni w stosunku do samochodowych złodziei, ale za to skrupulatni w karaniu właścicieli pojazdów. Następne zebranie zainteresowani zapowiedzieli na godzinę 13.00 w niedzielę (10.03).

(ata)

LUBSKO

XVI w.

Położone na historycznych Łużycach miasto posiada bardzo długą i ciekawą historię. Należało do Polski, później do margrabiów Miśni po 1368 r. przejęte przez królów czeskich, a od 1482 r. znalazło się w granicach powstałego w tym czasie Księstwa Krośnieńskiego, zarządzanego przez margrabiów brandenburskich, którzy władali księstwem jako lennicy królów czeskich.

Herb, który do dzisiaj posiada miasto, pochodzi prawdopodobnie z okresu wpływów czeskich. Królowie czescy wielokrotnie nadawali miastu przywileje, także wtedy, gdy było ono zarządzane przez margrabiów brandenburskich. Niestety nie doczekały do naszych lat żadne dokumenty dotyczące herbu Lubska.

Na podstawie zachowanych wizerunków herbu, między innymi na ścianie lubskiego ratusza czy też w kościele NMP, można przyjąć, iż herb miasta ustalony został na początku XVI w. Na tarczy herbowej w czerwonym polu umieszczony został białej (srebrnej) barwy fragment murów obronnych z dwiema wieżami obronnymi po bokach, ponad murem między wieżami widniał wizerunek złotego (żółtego) lwa z koroną.

Z najnowszych dziejów lubskiego herbu należy wspomnieć, iż w październiku 1990 r. na sesji Rady Miejskiej oficjalnie zatwierdzony został obowiązujący herb, w wersji widniejącej do dzisiaj na ścianie ratusza.

WOJCIECH STRZYŻEWSKI

Kobiety są częściej zwalniane z pracy

W ubiegłym roku na terenie woj. zielonogórskiego liczba bezrobotnych osiągnęła poziom 24,3 tys., w tym 5 tys. osób w ramach zwolnień grupowych. Pod koniec roku spadło bezrobocie w stosunku do listopada o 0,7 tys. Ta sytuacja jest niewątpliwie efektem nowelizacji przepisów ograniczających liczbę uprawnionych do pobierania zasiłków dla bezrobotnych, a także zwiększenia aktywności biur pracy w zakresie udzielania pożyczek dla podjęcia działalności gospodarczej. **Ponad połowę pozostających bez pracy, bo 52 proc., to kobiety.**

Ogólna liczba bezrobotnych stanowiła 10 proc. pracujących i 8 proc. czynnych zawodowo. Wśród bezrobotnych 63,4 proc. — to osoby w wieku 25—54 lata, czyli w wieku optymalnym produkcyjnie. Absolwenci różnych typów szkół stanowili 12,3 proc. ogółu bezrobotnych.

W ubiegłym roku skierowania do pracy otrzymało 5,9 tys. osób, w tym do prac interwencyjnych — 1,2 tys., a do przyuczenia do zawodu niespełna 200 osób. W tym samym czasie 600 bezrobotnych otrzymało ze środków Funduszu Pracy pożyczki preferencyjne. Równocześnie z tego samego funduszu wsparto pożyczkami 102 zakłady pracy deklarujące utworzenie ponad 700 miejsc pracy dla bezrobotnych.

Na koniec roku w całym województwie było wolnych 600 miejsc pracy, co oznacza, że na 1 ofertę przypadało 38 bezrobotnych. Oferty w 90,4 proc. przeznaczone były dla stanowisk robotniczych i głównie dla mężczyzn.

(Law)

Normalne prawo?

— Spółdzielnie inwalidów padają jak muchy, los nie oszczędza i niewidomych — najkrócej jak można ujmuje problem Krystyna Bajkowska, wiceprezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Niewidomych w Zielonej Górze. — *Praca nakładcza zawsze będzie żmudniejsza od pracy automatu, będzie więc zawsze droższa. Tak zagoniliśmy się ostatnio w dążeniach do zysku, do robienia interesu, że rodzi się nieodparte wrażenie, iż zapomina się o ludziach. W spółdzielczości inwalidzkiej ważniejszy jest człowiek, jego poczucie przydatności, rehabilitacja — a nie pieniądz. Niestety, jeśli nowe prawo spółdzielcze nie będzie odróżniało zwykłego zakładu od spółdzielni inwalidzkiej, skutek będzie dramatyczny.*

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „Piast" w Sulechowie jeszcze ludzi nie zwalnia. To znaczy: nie ma zwolnień grupowych. Choć pracy dla chałupników coraz mniej.

— *Ważniejsze jest nie to, że nie zwalniamy pracowników* — zauważa Tadeusz Traczyk, prezes sulechowskiej spółdzielni, równocześnie prezes Zarządu Okręgu PZN. — *O wiele istotniejsze jest, że nie przyjmujemy nowych. A kolejka młodych niepełnosprawnych po pracę w spółdzielniach inwalidzkich staje się coraz dłuższa. I to jest właśnie dramat, bo my tej pracy mamy coraz mniej, trzeba ją dzielić tak, by wystarczyło zatrudnienia dla wszystkich, choć po cząstce. Owszem, mamy pojedyncze wypadki zwolnień ludzi w wieku emerytalnym, na ich miejsce staramy się przyjmować w pierwszej kolejności chałupników młodych, utrzymujących rodziny. Ale taki młody chce pracy więcej, my zaś nie jesteśmy w stanie spełnić jego oczekiwań.*

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych w Bytomiu Odrzańskim zdecydowała się na ten dramatyczny krok. W październiku ubiegłego roku prezes Ryszard Woźniak wypowiedział umowę o pracę blisko połowie chałupników. — *Nie, nie zrobiłbym tego, gdyby pracy wystarczyło dla wszystkich* — przyznaje prezes. — *Ale nie mieliśmy wyjścia. Trzeba było zachować możliwość utrzymania chociaż tym, którzy mają małe dzieci, są jedynymi żywicielami rodzin. Dlatego wypowiedzieliśmy umowy tym, którzy znajdowali się w wieku emerytalnym.*

Spółdzielnia bytomska, zlecająca chałupnikom wykonywanie gwoździ dekoracyjnych i pinezek, z dnia na dzień traciła kontrahentów. W jej skład wchodzi jeszcze zakład zwarty, w którym inwalidzi wykonują przewody paliwowe i hamulcowe do polonezów i samochodów dostawczych — nys, tarpanów, na zlecenie FSO. Do niedawna wykonywano tu także przewody do fiata 125p, lecz teraz, gdy FSO wycofuje się z produkcji tychże, spółdzielni odczuje to w postaci zmniejszonego asortymentu zleceń. Wprawdzie jest nadzieja, że rodzimi fabrykanci samochodów zaczną wypuszczać niedługo na rynek nowy typ pojazdu, wtedy pracy będzie więcej.

Sam Zarząd Okręgu PZN odczuł — na własnej skórze — nową erę prywatyzacji, pogoni za biznesem. Od kilku lat przymierzano się tu do prowadzenia działalności handlowej, gdy więc tylko na to przepisy zezwoliły, otwarto w Zielonej Górze sklep. Wcześniejsze plany zakładały, że będzie to sklep, w którym niewidomi mogliby się zaopatrywać w poszukiwany (jeszcze nie tak dawno) sprzęt radiofoniczny, magnetofony, pralki. Handel rozpoczęto w lipcu ubiegłego roku, niestety czas okazał się nietrafiony: sprzęt ten przestał być pilnie poszukiwany, radio czy magnetofon mógł już niewidomy kupić w swojej miejscowości, nie musiał koniecznie przyjeżdżać do Zielonej Góry. Trzeba więc było zamknąć sklep PZN.

Prywatyzacja w jednym może pomogła zielonogórskim niewidomym. Z budynku, w którym Zarząd Okręgu ma swoją siedzibę, zaczęły wprowadzać się inne instytucje. Wyganiały ich stąd wyższe czynsze. I oto — o lokal znajdowany do niadawna przez Cech Rzemiosł Różnych, zaczął się starać optyk. Lokal mu przydzielono. Niestety pan ten marzył przede wszystkim o prowadzeniu sklepu, a taki — byłoby najlepiej gdyby znajdował się na parterze. Lokal zaś po Cechu mieści się na piętrze. Zarząd Okręgu i Koło PZN wykorzystały tę sytuację: zaproponowano optykowi odstąpienie lokalu po byłym sklepie PZN, w zamian za usługi diagnostyczne. Optyk bowiem zatrudnia u siebie okulistę i tenże pomagałby nieodpłatnie inwalidom z województwa w doborze szkieł.

Tak więc rzeczywiście: każdy radzi sobie jak może, tylko że w pogoni za normalnym prawem, po drodze, gubi się najsłabszych.

(sad)

Stilonowcy pożegnali I ligę

Nie było drużyny?

Trwająca od dłuższego czasu fatalna passa siatkarzy Stilonu Gorzów w rozgrywkach grupy „B" I ligi znalazła w sobotę swoje dopełnienie. Po porażce z Gwardią Wrocław na własnym parkiecie, gorzowscy siatkarze opuścili I ligę.

STILON GORZÓW

— GWARDIA WROCŁAW 2:3 (12:15, 15:7, 10:15, 16:14, 12:15)

STILON: Bartuzi, Nowak, Kowalski, Borówko, Dworczanin, Wojczuk oraz **Zarzycki, Boguta, Paluch** i **Kozłowski.** Trener **Waldemar Kuczewski.**

GWARDIA: Stadnik, Kubacki, Kaniak, German, Simonienko, Skup oraz **Toporek.** Trener **Leszek Milewski.**

Sędziowali: **Tadeusz Kocoń** i **Leszek Gorassini** (obaj Bielsko-Biała). Widzów 800.

Po dwóch porażkach przed tygodniem we Wrocławiu, sytuacja gorzowian była bardzo trudna, ale nie beznadziejna. Tliła się iskierka nadziei, że stilonowcy położą na szalę wszystko i powalczą do poniedziałku, czyli do swego trzeciego zwycięstwa. Stało się odwrotnie — to Gwardia już w sobotę odniosła trzecią wygraną i zapewniła sobie dalszy byt I-ligowy. Runda „play off" okazała się zabójcza dla Stilonu.

Sobotni mecz był dramatyczny, choć nie stał na wysokim poziomie, co jest jednak zrozumiałe. Trudno dbać o urodę i poziom gry, gdy liczą się tylko punkty. Pierwszego seta gorzowianie „przespali" i chociaż w końcówce poderwali się do walki, siódmy setbol dla Gwardii i prowadzenie. W drugiej partii Stilon zagrał bardzo dobrze i wygrał w 16 minut. Wydawało się, że miejscowi „złapią wiatr w żagle", lecz trzeciego seta znów oddali dość łatwo.

Najbardziej zacięta była czwarta partia spotkania. Twardy bój toczył się o każdą piłkę. Kiedy Stilon prowadził już 13:9, zanosiło się na rychły koniec. Jednak gwardziści wyrównali jeszcze na 14:14. Ostatnie dwie piłki należały jednak do gospodarzy. Piąty set, rozgrywany tie-breakiem, lepiej rozegrali wrocławianie. Miejscowi sporo punktów stracili po własnych, prostych błędach (zwłaszcza w ataku) i choć w końcówce zmniejszyli straty z 10:14 do 12:14, wygrać już tej partii i całego spotkania nie mogli...

Nie muszę dodawać, że po meczu wielka radość zapanowała w ekipie wrocławian, natomiast żałoba wśród gorzowian. Wiele osób, zwłaszcza rodziny siatkarzy Stilonu, miało oczy pełne łez...

Przyjdzie jeszcze pora na szczegółowe podsumowanie i ocenę gry siatkarzy Stilonu w lidze. Już dziś jednak można powiedzieć, że drużynę zdziesiątkowały i osłabiły kontuzje, ale mimo to zespół złożony z zawodników tej klasy nie powinien mieć większych kłopotów z utrzymaniem się w grupie „B" I ligi. Przypuszczam, że przed rozgrywkami wielu kibiców poszłoby o duże zakłady, że ta drużyna wywalczy awans do grupy „A" ekstraklasy. Tymczasem spadła do II ligi. Któż się tego spodziewał...?

Po sobotnim meczu, ktoś powiedział, że Stilon miał dobrych siatkarzy, ale nie miał... drużyny. Zdaje się, że w słowach tych jest wiele prawdy...

KRZYSZTOF HOŁYŃSKI

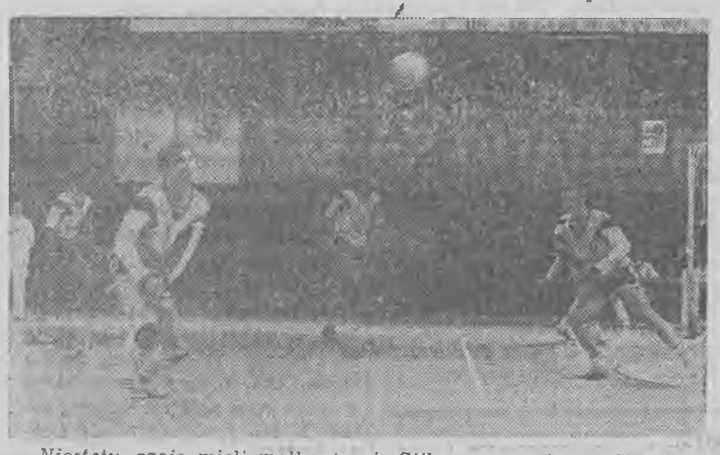

Niestety, rację mieli malkontenci: Stilon ponownie w II lidze. Gra w nim kilku dobrych siatkarzy, ale czy tworzą świadomą celu drużynę...?

Fot. KAZIMIERZ LIGOCKI

W finale mistrzostw Polski wystąpią zespoły AZS Częstochowa i AZS Olsztyn. Jak było do przewidzenia dwie drużyny przewodzące w lidze od samego początku, bez kłopotów uzyskały awans do finału. Sprawdziły się natomiast przepowiednie, że Hutnik Kraków być może nie odkrył jeszcze wszystkich kart. Po rundzie wstępnej ostatnia drużyna w tabeli w dobrym stylu zapewniła sobie prawo walki o piąte miejsce w mistrzostwach Polski.

SERIA „A" (o miejsce 1—4): AZS Częstochowa — Płomień Sosnowiec 3:1 (15:6, 9:15, 15:6, 15:7) — bilans spotkań 3:0; AZS Olsztyn — Jastrzębie Borynia 3:0 (15:9, 15:3, 15:5) — 3:1.

O miejsca 5—8: Resovia — Hutnik 0:3 (2:15, 12:15, 10:15) — (0:3); Czarni Radom — Górnik Kazimierz 3:0 (15:9, 15:0, 15:9) i 3:0 (15:9, 15:3, 15:5) — 3:1.

SERIA „B" (o miejsca 1—4): Stal Nysa — Legia Warszawa 3:1 (15:3, 11:15, 15:6, 15:6) — 3:0; Chełmiec Wałbrzych — Wifama Łódź 3:0 (15:7, 17:15, 15:7) i 3:2 (10:15, 15:17, 15:7, 15:11, 15:13) — 3:1.

O miejsca 5—8: Stal Stocznia Szczecin — Baildon Katowice 3:0 (15:4, 15:4, 15:4) i 3:2 (9:15, 15:7, 13:15,15:12, 17:15) — 2:2 (dziś decydujący mecz).

Halowe rekordy świata

● Podczas lekkoatletycznych halowych mistrzostw okręgu czelabińskiego rekord świata na 1 milę ustanowiła **Alina Iwanowa** wynikiem 6.03,04. Lepsze wyniki od poprzedniego rekordu wynoszącego 6.28,46 uzyskały **Jelena Sajko** — 6.10,88, **Nina Aliuszenko** — 6.15,48 oraz **Olga Wołkowa** — 6.24,78.

● W Sewilli, Algierczyk **Nourredin Morceli** ustawił halowy rekord świata w biegu na 1500 m uzyskując czas 3.34.16. Dotychczasowy rekord należał do **Petera Elliota** (Wielka Brytania) i wynosił 3.34,20. Na 400 m najlepszy tegoroczny rezultat na świecie osiągnął **Michael Johnson** (USA) — 45.46.

● 12 lekkoatletyczny mityng w „Skokach przy muzyce" odbył się w Berlinie. W jednej z głównych ról wystąpił Polak — **Artur Partyka**, który w skoku wzwyż uplasował się na drugim miejscu z wynikiem 2,33 ustępując **Ralfowi Sonnowi** (Niemcy), który ustanowił rekord swego kraju — 2.39. Sensacją była porażka w skoku o tyczce **Siergieja Bubki** (ZSRR). Rekordzista świata nie zaliczył trzykrotnie swej pierwszej wysokości — 5,70. Zwyciężył inny reprezentant ZSRR — **Władimir Poljakow** — 5,60.

Tony Olsson w Stali Gorzów

Do ostatniej chwili wydawało się, że kontrakty Stali Gorzów z żużlowcami zagranicznymi zakończą się w tym roku na trzech zawodnikach, o których już informowaliśmy **(Klaus Lausch, Antal Kocso i Olli Tyrvaeinen).**

Tymczasem „rzutem na taśmę", bo w ostatnim dniu upływającego terminu zgłoszeń (28 lutego) przystał na warunki gorzowskiego klubu również Szwed **Tony Olsson** — w ub. sezonie startujący w lidze angielskiej w Reading. Tak więc Stal Gorzów dokonała w GKSŻ formalnego zgłoszenia do rozgrywek ligowych w 1991 r. czterech żużlowców zagranicznych. K. HOŁ.

Skład na ME — ustalony

Burzliwy sprawdzian

Polscy pięcioboiści oficjalnie zainaugurowali sezon, choć przeprowadzenie w hali jeździeckiego konkursu skoków nakazuje jakby patrzeć na to trochę tolerancyjnie. Jednocześnie czas nagli, wszak już w kwietniu czołówkę czekają rzymskie mistrzostwa Europy.

Zakończone wczoraj w Drzonkowie trzydniowe zawody miały swoją dramaturgię oraz... posmaczek skandalu. W trakcie uroczystości ogłoszenia wyników czołowi pentathloniści zakwestionowali zasady ustalenia składu reprezentacji na ME, a w późniejszej rozmowie z trenerem **Zbigniewem Paceltem** wyłuszczyli swoje racje. Byłem świadkiem tych rozmów i do tematu niebawem wrócę.

Drzonkowskie zawody kwalifikacyjne wygrał **Maciej Czyżowicz** (Lumel) — 5560 pkt. przed **Dariuszem Mejsnerem** (Lumel) — 5550, **Jarosławem Idzim** (Legia) — 5532, **Dariuszem Goździakiem** — 5498, **Arkadiuszem Skrzypaszkiem** — 5474, **Andrzejem Stefankiem** (wszyscy Lumel). **Pawłem Kapustą** — 5156 i **Jackiem Suszczyńskim** — 5150 (obaj Legia). Startował także niemiecki pięcioboista **Joerg Hebmueller** gromadząc 5078 pkt.

Turniej szermierczy zakończył się zwycięstwem J. Suszczyńskiego — 1018 pkt (43 zwycięstwa), a za nim uplasowali się: A. Stefanek i P. Kapusta — po 1000 pkt (42), J. Idzi — 982 (41), **Andrzej Giżyński** (Lumel) — 964 (40), A. Skrzypaszek i D. Goździak — po 946 (39) oraz M. Czyżowicz — 874 (35).

Pływanie: 1. J. Suszczyński — 1312 (3.15.00), 2. M. Czyżowicz — 1296 (3.17,00), 3. **Marcin Horbacz** (Lumel) — 1288 (3.18,20), 4. A. Skrzypaszek — 1284 (3.18.56), 5. A. Stefanek — 1272 (3.20.04), 6. D. Mejsner — 1240 (3.24,00).

Strzelanie: 1. D. Goździak — 1210 (196), 2. **Grzegorz Sądel** (Lumel) 1195 (195), 3. J. Idzi — 1180 (194), 4. D. Mejsner — 1165 (193), 5. M. Czyżowicz — 1150 (192), 6. A. Giżyński — ten sam wynik.

Bieg na 4000 m: 1. D. Goździak — 1216 (13.03,72), 2. — J. Suszczyński — 1210 (13.05.63), 3. A. Stefanek — 1201 (13.08.12), 4. A. Skrzypaszek — 1189 (13.12,30), 5. M. Czyżowicz — 1180 (13.15,16), 6. D. Mejsner — 1171 (13.18,41).

W jeździe konnej było dziewięć bezbłędnych przejazdów (po 1100 pkt.). Najszybciej parcours przejechał junior **Piotr Mąkowski** na Dyktatorze (juniorzy mieli przeszkody niższe o 5 cm), natomiast z seniorów najlepszy był D. Mejsner, również na Dyktatorze.

W punktacji łącznej juniorów zawody wygrał A. Giżyński —5542 pkt. przed G. Sądelem - 5519 oraz **Cezarym Gwiazdą z Legii — 5376.**

Do ekipy na mistrzostwa Europy powołani zostali trzej pierwsi zawodnicy z drzonkowskiego sprawdzianu (Czyżowicz, Mejsner, Idzi oraz — decyzją trenera kadry — Skrzypaszek). Selekcjoner kadry wręczył także czołowym zawodnikom nominacje do kadry olimpijskiej na 1991 r. Otrzymali je: A. Skrzypaszek, M. Czyżowicz i D. Goździak (kadra „A") oraz J. Suszczyński, A. Stefanek, D. Mejsner, J. Idzi, a także nie uczestniczący w piątkowo-niedzielnych zawodach **Tomasz Kuśmierz** i **Mateusz Nowicki** z Legii.

R. SIUDA

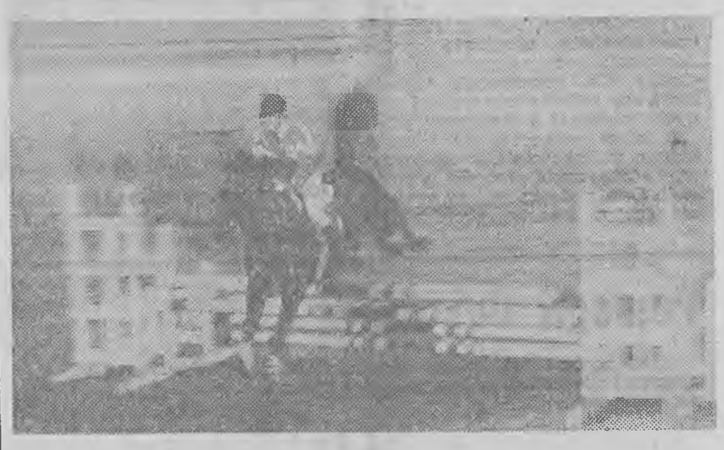

Dariusz Goździak nie znalazł uznania w oczach trenera kadry narodowej i na mistrzostwa Europy do Rzymu nie pojedzie.

Fot. RYSZARD POPRAWSKI

POTYCZKI na śniegu i lodzie

● W Szczyrku odbyły się zawody o Puchar Europy w kombinacji norweskiej, w których startowali reprezentanci: CSRF, Austrii, Niemiec, Włoch, ZSRR i Polski. W naszej ekipie zabrakło **Stanisława Ustupskiego.** Zwyciężył **Frantisek Maka** (CSRF), a najlepszy z Polaków — **Adam Kudzia** był dziewiąty.

● Austriak **Andreas Felder** wygrał konkurs skoków w Lahti zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata.

● Sztafeta narciarzy Norwegii 4x10 km zwyciężyła w zawodach zaliczanych do klasyfikacji Pucharu Świata, które odbyły się w Lahti. W ostatecznej klasyfikacji zwyciężyli Szwedzi 370 pkt., przed Norwegią 360 i Włochami 260.

● W Lahti w Pucharze Świata w dwuboju norweskim zwyciężył **Trond Einar Elden** (Norwegia), a w łącznej klasyfikacji PS „kombinatorów" prowadzi jego rodak **Fred Lundberg** — 100 pkt.

● W Lahti w biegu na 15 km (styl klasyczny) kobiet, zaliczanym do Pucharu Świata wygrała **Jelena Vjalbe** (ZSRR).

● W Lillehammer (Norwegia) w zawodach o Puchar Świata alpejczyków zwyciężył **Michael Tritscher** (Austria). Najlepszy czas pierwszego przejazdu uzyskał **Alberto Tomba**, lecz sędziowie dopatrzyli się uchybień regulaminowych (Tomba nie zmieścił się w bramce) i zdyskwalifikowali Włocha.

● W zawodach o Puchar Świata w łyżwiarstwie szybkim, których gospodarzem jest Haga, na 500 m wygrała Chinka **Ye Qiaobo**, na 1000 m — **Monique Garbrecht** (Niemcy), a na 3000 m jej rodaczka **Gunda Kleeman.**

Olimpia — Stilon 3 : 0 (3 : 0)

Piłkarze Stilonu Gorzów rozegrali w sobotę ostatni mecz kontrolny przed inauguracją wiosennej rundy mistrzostw II ligi. W spotkaniu tym ulegli w Poznaniu I-ligowej Olimpii 0:3 (0:3). Bramki: **Sadzawicki, Mielcarski i Soczyński.**

Stilon: **Stróżyński — Dudziec, Krysiński, Ludniewski, Bisaga (70' Kowalczyk) — Antończyk, Drożdż, Janczylik, Kowalewski — Burzawa, Jagodziński (80' Chudy).**

W ub. tygodniu Stilon zmierzył się również w Ostrowie z Ostrovią (wygrana 2:0 po bramkach **Pastwy i Burzawy**) oraz w Czerwieńsku ze Śląskiem Wrocław (remis 1:1, bramka **Burzawy**).

K. HOŁYŃSKI

Lubuskie drużyny najlepsze

Zakończyły się rozgrywki o wejście do II ligi koszykarzy w grupie wielkopolskiej. W ostatniej kolejce, w sobotę doszło w Gorzowie do meczu „na szczycie". Miejscowy zespół Akori po dobrej grze pokonał AZS Szczecin 94:83 (39:41).

Akori: **R. Majdra 19, M. Gintowt 18 (2 razy za 3 pkt.), C. Olejniczak 18, R. Żurakowski 15, S. Zalewski 13, K. Chwirot 9, M. Młynarczyk 2, J. Tuz 0, J. Stanek 0, P. Motyk 0.**

Dzięki temu zwycięstwu gorzowianie zapewnili sobie pierwsze miejsce w tabeli (AZS Szczecin — drugie). Obie drużyny awansowały do półfinałowych centralnych turniejów barażowych, które odbędą się 22-24 bm.

Również w makroregionie dolnośląskim, koszykarki AZS Zielona Góra po zwycięstwie nad dotychczasowym liderem Konfeksem Legnica 75:56 (40:31) zapewniły sobie udział w turnieju barażowym o wejście do II ligi zajmując w grupie 1 miejsce. W zielonogórskim zespole najcelniej rzucały: **Miedzińska 24, Jerzak 17 i Klimkowska 11.**

Nikła porażka z wiceliderem

W meczu 12 kolejki ekstraklasy tenisa stołowego mężczyzn Lumel Zielona Góra przegrał w Lubinie z Zagłębiem 4:6.

Punkty zdobyli: dla Zagłębia — **Zbigniew Mojski i Jarosław Łowicki po 2, Kazimierz Wiszowaty** oraz debel **Mojski — Piotr Frąckowiak** po 1, a dla Lumelu — **Lucjan Błaszczyk, Mirosław Moszczyński, Krzysztof Kaczmarek** i debel **Moszczyński — Kaczmarek** po 1.

Zespół Zagłębia Lubin, w którego szeregach występuje aktualny reprezentant Polski, **Zbigniew Mojski** i b. zawodnik Lumelu — **Piotr Frąckowiak** (wychowanek AZS Gdańsk), odniósł nikłe zwycięstwo, nad Lumelem. Główna w tym zasługa Mojskiego, który zanotował komplet zwycięstw.

W pozostałych czterech meczach wygrywali faworyci. Gdański AZS rozgromił outsidera Włókniarz Łódź, a lider rozgrywek — AZS Gliwice, pokonał w Jastrzębiu GKS.

W najbliższą środę odbędzie się zaległy mecz AZS Gdańsk — Broń Radom.

W pozostałych meczach: **AZS Gdańsk — Włókniarz Łódź 10:0, Victoria Wałbrzych — Broń Radom 6:4, Górnik Czerwionka — Baildon Katowice 5:5, GKS Jastrzębie — AZS Gliwice 1:9.**

TABELA:

AZS Gliwice	12	21	83:37
Zagłębie	12	20	77:43
AZS Gd.	11	18	70:40
Górnik	12	12	61:59
Baildon	12	11	55:65
Lumel	12	10	51:59
Broń	11	10	55:55
Victoria	12	7	49:71
GKS	12	7	45:75
Włókniarz	12	2	34:86

GIEŁDA SAMOCHODOWA

Na niedzielnych giełdach samochodowych odnotowano wzmożony ruch, chociaż transakcji nadal nie wiele. W Warszawie wyraźnie wzrosło zainteresowanie samochodami zagranicznymi. Do wiosny już niedaleko i właśnie wtedy, należy oczekiwać wzrostu transakcji handlowych na giełdach.

A oto ceny wywoławcze:

WARSZAWA

Fiat 126p: 1991 — 26,5—27,5 mln złotych, 1990 — 24—25,5, 1989 — 22,5—24, 1988 — 18,5—21,5, 1987 — 17—18,5, 1986 — 14,5—16, 1985 — 12,5—14, 1984 — 11—12,5, 1983 — 10—11,5, 1982 — 9—10, **fso 1500:** 1991 — 48—51, 1990 — 35,5—39, 1989 — 26,5—32, 1988 — 25,5—28,5, 1987 — 19,5—25, 1986 — 17—23, 1985 — 16—19,5, 1984 — 13—15,5, 1983 — 11,5—14,5, 1982 — 10—13,5, **polonez:** 1990 — 46—49, 1989 — 36—39, 1988 — 31—35,5, 1987 — 28—32,5, 1986 — 23—27, 1985 — 22—26, 1984 — 19—21,5, 1983 — 13—16,5, 1982 — 12,5—16.

Samochody zagraniczne: **lada:** 1991 — 45—51, 1990 — 34—48, 1989 — 33—43,5, 1988 — 36—38, 1987 — 33—36, 1986 — 25,5—30, 1985 — 28—30,5, 1984 — 22—27, 1983 — 18—22, 1982 — 16,5—19, **lada samara** (pięciodrzwiowa silnik 1500 ccm): 1991 — 62—63, 1990 — 47—56, **lada samara** (trzydrzwiowa, silnik 1300): 1991 — 52—58, 1990 — 46—54, 1989 — 36—43,5, **skoda favorit:** 1991 — 59—62, 1990 — 56—60. Z mercedesów oferowano m.in.: **170 D:** 1986 — 210, **190 D:** 115, **200 D:** 1986 — 220, **240 D:** 1978 — 36, **300 D:** 1990 — 37,5 tys. USD.

AB

ZIELONA GÓRA

Fiat 126p: 1991 — 29, 1991 (składak) — 19,5, 1990 — 25—26, 1989 — 22,5, 1988 — 19,8, 1987 — 18, 1986 — 16, 1984 — 11, 7—12,5, 1982 — 9, 1979 — 8,3, 1977 — 9, **fso 1500:** 1990 — 36—40, 1986 — 18, 1982 — 11, 1977 — 5,6, **polonez:** 1984 — 16, 1983 — 19, 1981 — 10.

Samochody zagraniczne: **skoda:** 1988 — 35, **dacia:** 1983 — 15, **moskwicz 2141S:** 1990 — 42, **lada:** 1988 — 37, 1984 — 19, **wartburg:** 1982 — 12,5, **mercedes 240 D:** 1982 — 95, **280 D:** 1980 — 42, 1976 — 26, **300 D:** 1982 — 48, 1980 — 37, **vw polo:** 1979 — 20,5, **vw golf:** 1985 — 63, 1978 — 22, **vw derby:** 1977 — 16,8, **vw passat:** 1989 — 150, 1982 — 38, **audi 80:** 1983 — 6,8 tys. DEM, 1979 — 26, **opel record:** 1978 — 13,5, **opel ascona:** 1980 — 16, 1979 — 12,5, **opel kadett:** 1984 — 39, **fiat uno:** 1984 — 38, **fiat ritmo:** 1984 — 33, **fiat 131:** 1980 — 17, **fiat 127:** 1982 — 27, **lancia:** 1979 — 16, **ford fiesta:** 1985 — 48.

Z samochodów dostawczych: **vw bus:** 1974 — 21.

MS

GŁOGÓW

Fiat 126p: 1989 — 15,5, 1985 — 14, 1981 — 7,8—8,2, 1979 — 7,5, 1978 — 7,3, **fso 1500:** 1986 — 17,5, 1984 — 16,8, 1982 — 10,5, 1981 — 9,5, 1979 — 9,5, 1976 — 5,5, **fso 1500 combi:** 1984 — 12, **polonez:** 1982 — 21, 1981 — 19,8.

Samochody zagraniczne: **skoda 120L:** 1986 — 29,5, **wartburg:** 1986 — 21, 1978 — 6—6,5, **zaporożec:** 1986 — 11, 1979 — 6, **zastava 1100:** 1980 — 8,5.

GORZÓW

Fiat 126p: 1978 — 5, 79 — 7—7,8, 80 — 7,5, 82 — 9,7, 83 — 9,6—10,5, 84 — 11, 85 — 14—15, 88 — 24, 89 — 21,8, 90 — 23,5, **fiat 125p:** 1971 — 9, 76 — 7, 77 — 7,9, 82 — 11, 84 — 18, 86 — 20, **polonez:** 1983 — 21, 84 — 16,5—23, 86 — 26,5, 90 (składak) — 30.

Zagraniczne: **BMW 316:** 1979 — 15,5, 80 — 19,5, **BMW 528:** 86 — 100, **BMW 324 diesel:** 87 — 148, **dacia:** 84 — 11,5, **audi 100L:** 1980 — 32, **100:** 81 — 2,5 tys. DEM, 80: 1987: — 100, **volkswagen: golf L:** 1979 — 19, **golf c:** 86 — 11 tys. DEM, **passat ls:** 79 — 20, **golf diesel:** 79 — 15, **mazola 929:** — 83 — 45, **passat diesel:** 1980 — 26,5, **renault 9:** 82 — 5,1 tys. DEM, **opel kadett:** 80 — 25, **mercedes 200:** 83 — 40, **toyota celica 20 xt:** 84 — 49, **orion 1,6 ford:** 88 — 14 tys. DEM, **fiat panda:** 80 —15,5.

(maz)

TRAFIŁEŚ?

DUŻY LOTEK

Los. I: 11, 26, 27, 28, 42, 45
Los. II: 11, 27, 34, 25, 36, 46

LIGA ANGIELSKA

3:1, 3:3 0:1, 1:0 0:2, 1:0, 2:1, 2:0, 1:1, 0:0, 1:2, 0:2, 2:0.

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Express i Super Lotka z dnia 27.02.91 wg wstępnych danych stwierdzono:

EXPRESS LOTEK — kwota na wygrane 1.174.144.600 zł.

5 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 117.414.000 zł; 1336 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 175.000 zł; 55.548 rozw. z 3 traf. — wygr. po ok. 6.000 zł.

SUPER LOTEK — kwota na wygrane 2.423.999.250 zł.

14 rozw. z 6 traf. — wygr. po ok. 43.285.000 zł; 1.297 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 467.000 zł; 33.316 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 36.000 zł.

Z TAŚMY TELEX

• W Budapeszcie podczas międzynarodowych zawodów w judo w wadze powyżej 95 kg wygrał Polak **Rafał Kubacki.**

• W zawodach o Puchar Przyjaźni w podnoszeniu ciężarów w Orle (ZSRR), w wadze 90 kg drugie miejsce zajął **Mariusz Rybka** — 337,5 kg w dwuboju, a w wadze 82.5 kg trzeci był inny z reprezentantów Polski — **Krzysztof Siemion** — 322,5 kg.

• Po 6 rundach międzynarodowego turnieju szachowego w Linares (Hiszpania) prowadzą **Aleksander Bieljawski i Wassilij Iwańczuk** (obaj ZSRR) — po 4,5 pkt. Piąte miejsce zajmuje **Garri Kasparow**, a dopiero jedenaste — **Anatolij Karpow.**

• Australijczyk **Phil Anderson** wygrał wyścig kolarski „Tydzień sycylijski" w Messynie. Drugie miejsce zajął **Giuseppe Petito**, a trzecie **Maximilian Scianori** (obaj Włochy).

• Kolarski wyścig „Trofeo Pantalica" w Syrakuzach (Sycylia) wygrał **Scott Sunderland** (Australia).

• W Gandawie (Belgia) w wyścigu zawodowców zwyciężył **Andreas Kappes** (Niemcy), który ściga się w barwach grupy Histor.

• Brytyjczyk **Steve Cram** wygrał uliczny bieg na 1 milę w Granadzie.

• **Sachiko Yamashita** (Japonia) wygrała bieg maratoński w Nagoi.

Sklep Artykułów Przemysłowych i Rolnych w Zawadzie

oferuje do sprzedaży:

- obrabiarki kombinowane DYMB-8
- tokarki DNSA-100
- pilarki DMXA-32
- wyrzynarki DYDA
- piły — spieki
- wytwornice acetylenowe
- spawarki
- materiały ścierne i metalowe
- kompakty sanitarne
- umywalki
- bidety
- pisuary
- zlewozmywaki nierdzewne
- aparaty fotograficzne — POLAROID
- telewizory „Samsung" — 4.100.000 zł
- odtwarzacze „Samsung" — 2.600.000 zł

oraz inne atrakcyjne towary

Zapraszamy w godz. 10.00—17.30 tel. 12-16.

1434-Z

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE 67-222 Jerzmanowa

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż następującego sprzętu:

1. Samochód żuk A 11 B prod. 1984 cena 32.850.000,— zł
2. Ciągnik C 330 prod. 1977 cena 26.057.000,— zł

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ogłoszenia o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy PGR na godzinę przed przetargiem.

AK-253

URZĄD MIEJSKI

w Głogowie, ul. Świerczewskiego 11

podaje do wiadomości

osób zainteresowanych, że na podstawie przepisu art. 7 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (tekst jednolity Dz. U. Nr 47 poz. 298 art. 7 pkt. 1—6 z dnia 22 listopada 1972 r.), za groby, w które pochowano na cmentarzach komunalnych w Głogowie w latach 1945—1970 należy uiścić opłatę za dalsze 20 lat użytkowania grobu w następujących wysokościach:

— miejsce za grób jednoosobowy — po pochówku — 140.000,—
— miejsce za grób dwuosobowy — po pochówku — 150.000,—
— miejsce za grób dziecka do lat 8 — po pochówku — 75.000,—

oraz za rezerwę pod grób na dalsze 20 lat:

— jednoosobowy — 100.000,—
— dwuosobowy — 120.000,—
— za każde dodatkowe miejsce — 15.000,—

Opłatę należy uiścić w terminie do 31 sierpnia 1991 r. w Zakładzie Pogrzebowym w Głogowie przy ul. Legnickiej. Nieuiszczenie w powyższym terminie opłaty oznaczać będzie, że osoby zainteresowane nie zgłaszają zastrzeżeń do ponownego użycia grobu, do chowania zmarłych osób trzecich.

BO-44

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Głogów, ul. Witosa 11, tel. 33-41-25

oferuje

★ kosmetyki, zabawki, chemia, artykuły szkolne,
★ artykuły spożywcze, papierosy, napoje, sery.

Codziennie, także w soboty w godz. 8.00—16.00.

Zapraszamy handlowców państwowych i prywatnych.

3845-C

Międzynarodowe Biuro Prawno-Ekonomiczne „PANTAX"

ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż:

— prywatnej nieruchomości zabudowanej położonej w Droszkowie k/Zielonej Góry. Obiekt produkcyjny o powierzchni 1.700 m kw. wyposażony jest w zaplecze socjalne, — dla 60 osób w tym mieszkanie, kotłownię wysokociśnieniową 1200 kg/h, moc zainstalowana 150 kW. Pełna infrastruktura, działka pod rozbudowę do 3 ha. Cena wywoławcza 2.8 mld zł.—. Oferty przyjmuje i wszelkich informacji udziela firma „PANTAX", 65-076 Zielona Góra, ul. Reja 10 I p., tel. 226-36 i 623-01, telex 0433189, do dnia 15 marca 1991 r.

1425-Z

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROLNO-PRZEMYSŁOWE w Gorzowie Wlkp.

ogłasza PRZETARG

na sprzedaż:

— samochodu marki STAR A-3-584 „Cysterna" nr rej. GOB 913V nr silnika 57929, nr podwozia 70992, rok prod. 1989, cena wywoławcza 122.900.000,— (możliwość kupna przyczepy-cysterny — cena do uzgodnienia)
— ciągnika rolniczego m-ki „Białoruś" typ MTZ-82, nr rej. GOL 396F, nr silnika 400911, nr podw. 084903, cena wywoławcza 29.167.000,—
— zamiatarka chodnikowa ZS-12 nr fabr. 606, nr silnika 2190114, cena wywoławcza 4.000.000,—.

Przetarg odbędzie się 14 marca 1991 roku o godz. 10.00 w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Rolno-Przemysłowym w Gorzowie Wlkp. przy ul. Armii Czerwonej 102. W/w pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8.00—14.00 po ukazaniu się ogłoszenia w prasie. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Zakładu najpóźniej w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AK-269

USŁUGI

ZAKŁAD Stolarski przyjmie zamówienia. Zielona Góra, Wrocławska 20 — Estrada Ziemi Lubuskiej. 1365-Z

FIRMA „Tomasz" (obsługa TV, video, podłączenie anten i wzmacniaczy, usługi elektroniczno-montażowe). Przyjmowanie zleceń. Zielona Góra, tel. grzecznościowy 663-63 inż. W. Górniak. Poniedziałki i czwartki w godz. 17.30—19.30. Przewozimy telewizory do renomowanego zakładu elektronicznego „TELECOLOR", ul. Sienkiewicza 8, tel. 220-81. 1157-Z

SIEKANIE (wycinanie) materiałów szewskich, kaletniczych, rymarskich, galanteryjnych itp. Głogów, ul. Złota Podkowa 40. 97-P

ZAKŁAD Dekarski — świadczy szybko i solidnie swoje usługi. Nowa Sól, Oś. XXX-lecia 7C/82, tel. 76-883. 1330-Z

DZISIAJ zgłosisz — dzisiaj oglądasz. Anteny satelitarne CX, serwis, gwarancja. TV SAT. Zielona Góra, Lisia 51/64, tel. 64-834, 65-900. 1448-Z

DRZEWA, krzewy owocowe i ozdobne, żywopłoty. Projektowanie terenów zielonych mgr inż. L. Kułak, Skwierzyna, ul. Sobieskiego 12/4. 182-Zb

ZALUZJE, drzwi rozsuwane, tapicerka. Zielona Góra, tel. 72-992. 1252-Z

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM działkę budowlaną przy ul. Poznańskiej. Gorzów, tel. 325-874. 132-GG

WAGI uchylne. Nowa Sól, Chrobrego 9. 1407-Z

OGRODNICTWO, drzewa i krzewy owocowe. Nowa Sól, Chrobrego 9. 1407-Z

DZIAŁKI budowlane — sprzedam. Kłodawa, Mironicka 21. 137-GG

SPRZEDAM Panasonic (telewizor + video). Nowa Sól, tel. 43-71, po 16.00. 1431-Z

MAGIEL elektryczny, duży — sprzedam. Nowa Sól, ul. Kazimierza Wielkiego 8. 1427-Z

SPRZEDAM namioty foliowe, działkowe, motorower „Karpaty", teleskop. Zielona Góra, tel. 34-28. 1437-Z

SPRZEDAM taniej nową kuchenkę gazową. Zielona Góra, 42-11 wew. 365. 1428-Z

ELEKTRONICZNE maszyny do pisania firmy „BROTHER". Już w sprzedaży. Ceny konkurencyjne do elektrycznych maszyn polskich. Informacja do godz. 15.00. Zielona Góra, tel. 649-59 wew. 214, po 15.00 — 62-764. 1400-Z

KWIATY sztuczne — sprzedaż hurtowa: wtorek, środa, czwartek. Zielona Góra, Lisowskiego 2/4. 1444-Z

SPRZEDAM gospodarstwo 5.69 ha w Jabłonowie woj. pilskie „tanio". Wiadomość: Kłopotowo 7, woj. gorzowskie. 105-P

WIBRATOR do pustaków — sprzedam. Żary, Zwycięzców 20B/20. 1456-Z

TAKSOMETR Poltax 211 i telewizor kolorowy RUBIN 714-P — tanio sprzedam. Gorzów Wlkp., Sportowa 6B/20. 246-Zb

KUPNO

ANTYKI. Nowa Sól, Chrobrego 9. Listownie. 1407-Z

RÓŻNE

KIERUNEK Frankfurt (M) samochodem osobowym — aktualne do 6 marca, tel. Zbąszyń 237. 1262-Z

WYPRZEDAŻ: kurtki — 100.000, jeansowe — 160.000. Zielona Góra, Zyty 15A. 1382-Z

HURTOWNIA Music-Shop poleca kasety magnetofonowe 1100 tytułów, ludowe, niemieckojęzyczne i inne. Zielona Góra, Sulechowska 14, czynne 8.00—18.00. 1348-Z

PRZETWÓRSTWO Mięsne „Spół-Mas" s.c. J. Elsner i B. Małyniak. Nowe Drzewce 11. 67-407 Szlichtyngowa — poleca szeroki asortyment wędlin i mięsa. Ceny konkurencyjne. 3951-C

SPODNIE tajlandzkie — sprzedaż hurtowa. Gorzów, Szarych Szeregów (garaż), tel. 241-40. 243-Zb

ZA obrazy w słowie i piśmie Pana M. Chorążyka — przepraszam. B. Nowicka. 1442-Z

AUTO-MOTO

LADĘ 1985, VW derby 1977 — sprzedam. Kożuchów, tel. 250. 1430-Z

TRABANTA — stan dobry — 5 min — sprzedam. Gorzów, Chopina 18. 227-Zb

MERCEDESA 200 — benzyna 123, rok 1979, stan bardzo dobry — cena 41 mln zł — sprzedam. Gorzów, tel. 275-38. 136-GG

SPRZEDAM nissan sunny, combi, diesel, rok prod. 1987, oraz samochód dostawczy renault trafic (blaszak), diesel, rok prod. 1985. Samochody w bardzo dobrym stanie, zadbane po niewielkim przebiegu. Tel. 745 lub 776. Rzepin. AK-250

FORD tranzyt, opel rekord, volvo, fiat 127, robur blaszak — sprzedam. Zielona Góra, Armii Krajowej 1. 1421-Z

FIATA 131 SD diesel — sprzedam. Gorzów, tel. 324-295. 138-GG

SKODĘ 120 L. 1977, wartburga 1987 — sprzedam. Tel. 51-68. 1430-Z

LOKALE

DOMEK jednorodzinny o pow. 150 m kw. w centrum Gorzowa, ogrzewanie na gaz w wersji kanadyjskiej z działką o pow. 719 m kw., atrakcyjnie położony (Wieprzyce) — sprzedam. Cena przystępna. Oferty: Gazeta Nowa — Gorzów, Chrobrego 31 dla 100-GG. 127-GG

DOM jednorodzinny w Świętnie, działka 0.15 ha, kiosk handlowy, garaż — sprzedam. Informacje: Świętno, tel. 69. 1245-Z

DOM jednorodzinny, nowy w Czerwieńsku — sprzedam. Zielona Góra, tel. 65-564, po 16.00. 1361-Z

SPRZEDAM dom piętrowy, wolnostojący, c.o. gazowe, telefon, działka 10 arów. Głogów, telefon 33-47-83. 3848-C

SPRZEDAM hale produkcyjne o powierzchni 1500 m kw., ogrzewane na działce 0.6 ha z wyposażeniem elektrycznym nadające się do produkcji przemysłowej i rolniczej, mieszkanie, telefon, podwójny garaż, 10 km od Głogowa. Telefon (0—70) 33-35-81 lub Gazeta Głogowska. 3861-C

SPRZEDAM dom w stanie surowym we Wschowie. Wiadomość: Nowe Drzewce 31, tel. 24. 3864-C

FIRMA poszukuje lokalu (1-2 pomieszczenia) na biuro, z telefonem, w centrum Zielonej Góry. Zielona Góra, tel. 715-03 wew. 18 lub po 15.00, tel. 649-05. 1422-Z

MIESZKANIE M-3 — do wynajęcia. Zielona Góra, tel. 31-61. 1453-Z

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się skradzione 22 lutego 1991 roku w autobusie WPK linii 59 pieczątki: — Przedszkole Nr 21, ul. Ziemowita, Głogów — Dyrektor Przedszkola Nr 21 w Głogowie, ul. Ziemowita 2 mgr Halina Pawlak. 3868-C

MEDYCZNE

SPECJALISTA okulista, leczenie chorób oczu dzieci, dorosłych. Poznań, tel. 659-590. 158-Zb

LECZENIE i usuwanie zębów w narkozie. Zielona Góra, Głowackiego 20/4 wtorki, czwartki 16.00—18.00. 1273-Z

ELKADENT — materiały dentystyczne, unity, fotele, lampy polimeryzacyjne, urządzenia protetyczne, najwyższej jakości kompozyty. NOWOSC — kasety video z instruktażem. Zielona Góra, tel. 649-59 wew. 214 po 15.00 — 627-64. 1013-Z

PROGRAMY TVP SAT PR TV Praga

TELEWIZJA

PROGRAM I: 13.25 Aktualności telegazety; 13.30—15.55 Telewizja edukacyjna; 13.30 Spotkania z literaturą: Maria Konopnicka „Rota"; 14.05 Agroszkoła: Jak działa silnik spalinowy; 14.35 Język francuski (19); 15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza; 15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Zrozumieć szkołę; 15.55 Program dnia; 16 Wiadomości popołudniowe; 16.10 Video—Top; 16.20 LUZ — program nastolatków; 17.15 Teleexpress; 17.35 Sensacje XX wieku: Wojna nad Zatoką Perską; 18 10 minut; 18.10 „Czarne chmury" (9) — serial TP; 19 Węglem i paragrafem — Szymon Kobyliński o życiu i prawie; 19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka"; 19.30 Wiadomości; 20 05 Teatr TV: Witold Gombrowicz „Transatlantyk"; 22.35 Wiadomości wieczorne; 22.50 Rzeczpospolita samorządna; 23.25 Język niemiecki (18).

PROGRAM II: 13.30 Relacje z obrad Senatu; 15.55 Program dnia; 16 Zwierzęta wokół nas — Podaj łapę; 16.30 Widziane z Gdańska — program public.; 16.45 Ojczyzna — polszczyzna; 17 Ziemia niczyja — rep. o premierze spektaklu Teatru Ósmego Dnia; 17.30 „Strefa mroku" — serial USA; 18 Program lokalny; 18.30 Estonia w lutym tego roku; 19 Spotkania z Szecherezadą — rep.; 19.30 Język angielski (18); 20 Auto-moto-fan-klub; 20.30 „Powroty": „Maratończyk" — film dok.; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Sport; 21.55 „Capital City" — serial ang.; 22.45 Studio festiwalowe XII Przeglądu Piosenki Aktorskiej — Wrocław '91; 23.05 Rozmowy o cierpieniu; 23.20 CNN — Headline News.

TELEWIZJA SATELITARNA

RTL PLUS: 9.15 Komedia; 11 Riskant; 12 Gorący pieniądz; 12.35 Dezernat M.; 13 Der Anklaeger; 13.20 California Clan; 14.05 Springfield Story; 14.50 Die Wilde Rose; 15.50 Kampfstern Galactica; 18 Człowiek wart 6 mln dolarów; 19.20 Das A-Team; 21.15 Komedia; 23.30 Playboy Late Night; 0.25 Tote Engel luegen nicht.

FILM NET: 9 Dr Goldfoot and the Bikini Machine; 11 Les Miracles; 13 Best Friends; 15 Just Between Friends; 17 Narodziny gwiazdy; 19 Road House 21 Don't Look Now; 23 Twins (A. Schwarzenegger); 1 The Trip; 3 Cannonball Run II (S. MacLaine).

SAT 1: 8.35 Nachbarn; 10.05 Blick; 14 Nachbarn; 14.25 General Hospital; 15.50 Daniel Boone; 16.45 Cagney und Lacey; 17.50 Mr. Belvedere; 20 Dr Kulani-Arzt auf Hawaii (R. Chamberlain); 21 Film włoski; 23 Blick.

SKY ONE: 9.40 Mrs Pepperpot; 11 Tu Lucy; 11.30 Młodzi lekarze; 12 Zuchwały i piękny; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Sprzedaż stulecia (też o 19.30); 14 Prawdziwe wyznania; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Żona tygodnia; 16.15 Oczarowanie; 19 Więzy rodzinne; 20 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Alf; 21 Ptaki cierniste krzewów; 23.30 Zabawne scenki z domowego video; 24 Posterunek przy Hill Street.

PRO 7: 8.25 Big Valley; 9.15 Schwestern; 10.05 Jede Menge Familie; 11.05 Ein Colt fuer alle Faelle; 13.15 Big Valley; 14.10 Rascal, der Waschbaer; 15.10 Flipper; 15.35 Richmond Hill; 16.30 Jede Menge Familie; 16.55 Murphy Brown; 17.55 Harry O; 18.50 Charlie Brown; 20.15 Western; 21.55 Film wojenny; 23.35 FBI; 1.25 Erotyk.

MTV: 10 MTV at the Movies; 10.30 VJ P. King; 15 VJ Pip Dann; 17 Coca Cola Report; 17.15 News At Night; 17.30 Greatest Hits; 18.30 MTV Prime; 19.30 Dial MTV; 20 VJ R. Cokes; 22 MTV Unplugged — The Cure; 22.30 MTV at the Movies; 23 Saturday Night Live; 23.45 News At Night; 24 Greatest Hits; 1 VJ Pip Dann; 3 Nocne video.

EUROSPORT: 9 Motor racing; 9.30 Kolarstwo; 10.30 Puchar świata w narciarstwie; 12 Bilard; 14 Historia sportu; 15 Puchar świata w saneczkarstwie; 15.30 Żużel na lodzie; 17.30 Narciarstwo; 18.30 Hokej na lodzie; 20 Koszykówka; 21 Boks; 24 Międzynarodowa piłka ręczna; 1.30 Bilard.

TELEWIZJA NIEMIECKA

ARD: 14.30 Der fliegende Ferdinand; 16.45 Der Doktor und das liebe Vieh; 20.15 Pfarrerin Lenau; 21.05 Juhnke und Co.; 22 Leo's; 23 Sowietunion heute.

ZDF: 15.10 Der Mann, der keine Autos mochte; 17.45 i 18.20 SOKO 5113; 19.30 In Teufels Kueche; 21.15 WISO; 23 Macao.

DFF: 20 Der Wachsblumenstrauss (kryminał); 21.30 Eberhard Diepgen; 23.50 Die Komoediantin (4).

RADIO

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 7, 8, 9.02, 10.02, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 19, 20, 21, 22 Wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6—8 Sygnały dnia; 8.15 Radio Biznes; 9 Cztery pory roku; 10.30 „Kapitan i wróg"; 10.40 Piosenki non stop; 12.25 W Ameryce o Polsce — przegląd prasy amerykańskiej; 13.08 Tańce minionej epoki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom: „O Kopciuszku najwspanialszym na świecie"; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Oskar Miłosz — „Baśnie i legendy" — odc.; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół; 22 05 Na różnych instrumentach; 22 15 Dzieła organowe F. Liszta; 23 15 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM II: 7, 11.30, 14, 21.10, 0.55 Wiadomości; 7.10 Mozaika muzyczna; 8 i 22.40 „Życie towarzyskie i uczuciowe" — odc.; 8.20 Etniczne podróże muzyczne; 8.40 i 17.50 „Tai-Pan" — odc.; 10 Koncert z tematem; 11 Wiadomości; 11.05 Radio kontakt (44—72—75); 13 Z malowanej skrzyni; 14.20 Muzyczny seans filmowy; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 15 Album operowy; 15.30 Repetytorium; 16.30 Filharmonia radiowa; 18 Klub płytowy; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Felieton kulturalny; 22 Synteza, dźwięk, muzyka; 23 Koncert polski; 23.45 Czas na jazz.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 12, 14, 16, 17, 18, 23 Serwis Trójki; 5—9.05 Zapraszamy do Trójki (stereo); 6.15 Informacje sportowe; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.30 i 13 „Bunt na okręcie" — odc.; 9.05 Winien i ma; 10.40 i 19.50 „Ojczyzna wdów" — odc.; 11.30 W kręgu muzyki kameralnej; 12 Radio Kanada; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.03 W cieniu włoskiego belcanta; 15 Sportowa Trójka; 15.15 Brum; 16—19.30 Zapraszamy do Trójki; 19.30 Złote lata zespołu Herman's Hermits (1); 20 Bielszy odcień bluesa; 20.45 Trzy kwadranse jazzu; 21.30 Książka tygodnia: A. Panufnik o sobie; 22.15 Powieść w wydaniu dźwiękowym: „Katar"; 22.45 Opera tygodnia: G. Rossini „Cyrulik sewilski"; 23.10 Gitarą i piórem; 24—4 Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: 5, 6, 7, 8, 12.30, 19.30, 23.55 Wiadomości; 5—8.30 Poranek z Czwórką; 6.10, 7.10, 8.10 Język angielski; 8.30 Sygnały świata; 10 Poezja i muzyka; 10.30 Muzyka ery komputerów; 11—12.27 Dom i świat (28-57-12); 12.35 W galerii muzyki; 13.45 Rytmy latynoamerykańskie; 14 My i nasz świat; 16 Teraz my! 17.30 Szkoła współczesna; 17.50 Małe monografie jazzowe; 18.10 Widnokrąg; 19.35 Z muzycznego archiwum PR; 20.05 Język angielski; 20.30 Kultura i okolice; 21 Posłuchaj, przeczytaj: „Z dnia na dzień"; 21 10 Akademia muzyki dawnej; 22 BBC — retransmisja; 23 Muzyczne klimaty; 23.30 Rozważania.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 8.30 Reklama na telefon; 9 Przedpołudnie z piosenką; 10 Radio teraz; 14 Eko; 15 To dla ciebie gramy; 16 Wiadomości; 16.15 Mały Magazyn Kulturalny; 17 Hity z compakt-płyty; 17.50 Sygnały świata (retr. Programu IV) do 18.10.

RADA MIEJSKA
W SŁUBICACH

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO

Burmistrza

Pisemne oferty prosimy składać w terminie do 15 marca br.

Informacji udziela Biuro Rady tel. 25-75 Słubice.

AK-261

RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI PRACY ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY W ZIELONEJ GÓRZE ul. Lisia 10

ogłasza

konkurs na stanowisko PREZESA ZARZĄDU

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

— wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne
— minimum 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym
— zdolności organizatorskie i kierownicze
— dobry stan zdrowia
— wiek do 45 lat

Oferty kandydatów powinny zawierać:

— zgłoszenie do konkursu
— kwestionariusz osobowy
— odpis dyplomu ukończenia studiów
— odpisy świadectw pracy
— opinie z ostatniego miejsca pracy
— aktualne świadectwo zdrowia

Oferty prosimy składać osobiście w Sekretariacie Spółdzielni Pracy Zakład Remontowo-Montażowy w Zielonej Górze, ul. Lisia 10 w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Wszelkich informacji udzielamy na miejscu.

AK-249

SKLEPY! HURTOWNIE!

ZEGARKI

— bogaty wybór, zawsze minimum 150 wzorów także ścienne.
Ponadto:
— zegarki Casio,
— kalkulatory, zapalniczki jednorazowe,
— kasety video, kasety magnetofonowe,
— telefony, elektroniczne gry dziecięce,
— telefony z sekretarką i sekretarki Panasonic.

Co tydzień dostawy i szerszy asortyment.
Możliwość rabatu dla hurtowników.
Zielona Góra, Zagłoby 3, tel. 639-43, 227-93 w godz. od 8.00 do 16.00.

1260-Z

Informujemy, że z dniem 4 marca br. rozpoczyna swoją działalność

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

„KASTAGO-IMPEX"

Gorzów, ul. Śląska 74, tel. 257-39, telex 044 2342.

230-Zb

Nowo otwarta — pierwsza w Polsce pod patronatem Zakładów Przemysłu Bawełnianego **„ZWOLTEX" w Zduńskiej Woli**

HURTOWNIA „FIDO"

czynna w godz. 7.00—15.00, soboty 8.00—13.00
w Żarach, ul. Podchorążych 39, tel. 35-78

oferuje do sprzedaży w cenach fabrycznych

— ręczniki frotte BHP
— ręczniki frotte kąpielowe
— ręczniki frotte z sitodrukiem dla dzieci
— prześcieradła frotte
— frotte w belach

A ponadto w cenach konkurencyjnych

— szlafroki frotte damskie i męskie
— koce gładkie i z motywem
— koce dla dzieci
— ścierki gospodarcze

TYLKO SPRZEDAŻ HURTOWA — ZAPRASZAMY DO ŻAR.

1423-Z

Panowie!!!

Spełnicie marzenie każdej Pani kupując kosmetyki w

HURTOWNI „MARZENIE"

Żary, ul. Staszica, tel. 37-20

1396-Z

„AKUPAL"

GŁOGÓW, Działkowa 1, tel. 33-37-29

poleca

— **NAJTAŃSZE AKUMULATORY**

12 V x 34, 12 V x 45 Ah

3854-C

Sklep „ASTRA"

poleca

— kwiaty z jedwabiu (import Niemcy)
— dresy
— obrusy dekoracyjne

oraz

wiele innych artykułów.

GŁOGÓW, Norwida 1

3867-C

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze

zatrudni

— w Dziale Nauki i Współpracy z Zagranicą dwie osoby.

Wymagane jest wykształcenie średnie lub wyższe, dobra znajomość angielskiego lub niemieckiego.

Oferty prosimy składać pod adresem: **al. Wojska Polskiego 69 pokój 203A, tel. 671-73.**

1435-Z

PH „ALEXA"

oferuje handlowcom:

szeroką gamę odzieży importowanej.

Jednocześnie informujemy, o nowych dostawach co najmniej raz w tygodniu.

Podejmiemy współpracę z krajowymi producentami odzieży oraz importerami.

Uwaga!

Posiadamy całą gamę rajstop dziecięcych i młodzieżowych — również komunijnych.

Zapraszamy do hurtowni — **Zielona Góra, pl. Matejki (dawna Podgórna 10), tel. 227-14.**

1426-Z

Hurtownia „MAJLIZ"

czynna od 9.00 do 13.00
15.00—18.00

poleca:

— tkaniny (żorżeta, jedwab, kora, haft itp.)
— odzież niemowlęcą i dziecięcą
— swetry damskie
— długopisy BiG i inne artykuły przemysłowe
— obuwie męskie — duże rozmiary.

Magazyn hurtowni — ul. Kręta 5 (budynek POLSPORTU) od ul. **Wojska Polskiego, tel. 67-798 od 16.00 do 20.00.**

1297-Z

«ARMA» SC

oferuje
w szerokim asortymencie:
☆ płytki ceramiczne, ścienne, podłogowe
☆ armaturę — wanny, umywalki, kompakty
☆ tapety
☆ kasetony boazeryjne
☆ mozaikę parkietową.

Czerwieńsk, ul. Zielonogórska 4 (wejście w podwórzu)

1221-Z

Poznaj swój świat w kolorach tęczy
Hurtownia Papiernicza

„DEXTER" - S.C.

poleca artykuły
◆ biurowe
◆ szkolne
◆ techniczne.

Głogów, ul. Świerczewskiego 50 A tel. 33-46-44.

3853-C

PPT „WUTEH"

w Głogowie, ul. Krochmalna 1

wydzierżawi pomieszczenia biurowe z telefonem o powierzchni 52 m kw.
Informacje: **tel. 33-40-57**

Główny Mechanik
Oferty z ceną — kierować na adres przedsiębiorstwa.

AK-247

SATIK

RTV, VIDEO

Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9 obok Hermesa

ceny od:

odtwarzacze	2.300.000 zł
magnetowidy	3.200.000 zł
TV 20"	3.800.000 zł
z telegazetą	4.550.000 zł
TV 14"	3.050.000 zł

sprzęt z pilotem i gwarancja

1360-Z

Hurtownia „PAKMEN"

ze Strzegomia

uprzejmie informuje, że uruchomiła **w Głogowie**

PUNKT HANDLOWY WYROBÓW CZEKOLADOWYCH

Informacje: w godz. 15.00—17.00, **tel. 33-55-01.**

3863-C

Jesteśmy na rynku już od 1945 roku.

UWAGA — **PIECZĄTKI OD ZARAZ W TERMINACH EKSPRESOWYCH PO CENACH ZWYKŁYCH**

dla wszystkich, wszelkiego rodzaju, w tym z godłem, w futerałach metalowych, automaty austriackiej firmy „TRODAT", poduszki, tusze, datowniki oraz nowość — pieczątki bez tuszu AMER — szwedzkiej firmy STAMPPOINT wykonuje:

ALBA WYTWÓRNIA PIECZĄTEK ul. Wodna 7, tel. 270-66, tlx 445427, fax 320-650 66-400 GORZÓW.

Zamówienia przyjmujemy pocztą, telexem, telefaxem, osobiście. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

88-ZB

Stacja Paliw ŻPBPCh i L „Modernbud" w Żaganiu przy ul. Iławiańskiej 1

oferuje:

wszystkim zainteresowanym

◀ **ETYLINĘ 94** w cenie 3.900,— zł/l
◀ **ETYLINĘ 98** w cenie 3.900,— zł/l
◀ **OLEJ NAPĘDOWY** w cenie 2.900,— zł/l.

Zapraszamy w godz. od 7.00 do 18.00

AK-228

SATEC

ANTENY SATELITARNE

NOVIS 88 cm
CX-STR 40, 85, 70 cm
stereo, pilot,
programy radiowe,
najnowsza technologia japońskie — gwarancja,
montaż, uruchomienie
najniższa cena w kraju
już od 4.100.000,—

Zielona Góra, ul. Chmielna 20 tel. 701-17.

1354-Z

Sprzedam

Kompletne wyposażenie do napełniania naboi do wodosyfonów (rynek zbytu zapewniony).

WIADOMOŚĆ:

Głogów, Jagiellońska 11/4 po 18.00 lub — Sklep Sportowy **al. Wolności 52** w godz. 10.00—18.00.

3850-C

Punkt sprzedaży

i przyjmowania zamówień

WYROBÓW TAPICERSKICH SWARZĘDZKICH

poleca

— komplety wypoczynkowe
— narożniki młodzieżowe (1-osobowe — prawe, lewe)
— pufy.

Ceny wszystkich wyrobów po cenach produkcji.

Głogów, ul. Norwida 1, właściciel: Paweł Klupsch.

3866-C

Centrum Handlowe

„RYWAL"

Nowa Sól, ul. Kościuszki 33, tel. 47-07 lub 41-38

oferuje w ciągłej sprzedaży szeroki wybór:

★ **dywanów i wykładzin** polskich, belgijskich, francuskich i RFN
★ **mebli polskich**

oraz UWAGA!!! TYLKO U NAS

★ **kompletne zestawy kuchenne z** wyposażeniem prod. RFN i mebli włoskich na zamówienie wg. katalogu.

Zapraszamy również do stoisk z artykułami dla dzieci, obuwiem, odzieżą i stoiska spożywczego.

1443-Z

Towarzystwo Ubezpieczeń Turystycznych

„ATU"

Spółka Akcyjna w Warszawie
Przedstawicielstwo Lubuskie w Zielonej Górze

zatrudni:

■ **POŚREDNIKÓW UBEZPIECZENIOWYCH** (z terenu województwa)
■ **ORGANIZATORA AKWIZYCJI**
■ **LIKWIDATORA SZKÓD**

Adres:
„Juventur" BTM SA Oddział Wojewódzki w Zielonej Górze, ul. Bohaterów Westerplatte 11, tel. 42-31 wew. 195 i 199.

AK-259

LUG

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „LUG" Hurtownia Zielona Góra, ul. Kręta 5 (zaplecze przedsiębiorstwa „Polsport")

oferuje

◇ sprzęt oświetleniowy w szerokim asortymencie, w tym m.in. wyroby Zakładów „Polam" Piła
◇ żarówki 25 W, 40 W, 60 W, 75 W, 100 W, 150 W
◇ żarówki sodowe
◇ świetlówki 8 W, 13 W, 20 W, 36 W, 40 W
◇ osprzęt elektrotechniczny
◇ kable antenowe, energetyczne, telekomunikacyjne
◇ oraz promienniki podczerwieni.

Niskie ceny

tel. 706-88, 616-97
tlx 0433305

1338-Z

Firma „NIAGARA"

Zielona Góra, Wyczółkowskiego 13 (za CPN na ul. Wojska Polskiego w kierunku Krosna) tel. 674-22

oferuje w detalu i hurtowo

▶ **CERAMIKĘ SANITARNĄ**

Uwaga! prowadzimy sprzedaż na cele inwestycyjne (ceny bez podatku obrotowego) dla instytucji niehandlowych,

warunek: złożenie pisemnego zamówienia.

▶ **BATERIE ŁAZIENKOWE I KUCHENNE** — importowane plastikowe w 4 kolorach
▶ **PIELUCHO-MAJTKI** i akcesoria niemowlęce.

Zapraszamy w godz. 10.00—17.00, oprócz środy.

1454-Z

NA DEPTAKU

OSZKLIŁ I POSZEDŁ

Gablota informacyjna Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy al. Niepodległości jest już oszklona (o co prosiliśmy). Niestety, resztki szkła, zamiast do kosza trafiły na chodnik pod tablicą. I znowu może zdarzyć się nieszczęście...

(jp)

Społeczny ogólniak ogłasza nabór

Powstające w Zielonej Górze Społeczne Liceum Ogólnokształcące „Szkoła Twórczego Myślenia" ogłasza nabór uczniów na rok szkolny 1991/92. Podania można składać od 4 do 8 marca br. w godzinach od 15 do 17 w sali 111 (I p.) w VII Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Wyspiańskiego. Wszelkich informacji na temat działalności szkoły zasięgnąć można na miejscu lub telefonując pod numer 32-21 w godzinach wieczornych.

Terminarz egzaminów wstępnych do klas I, II i III podamy w kolejnej informacji.

ABR

Ruch na działkach

Śnieg stopniał, na dworze coraz cieplej, nic więc dziwnego, że w ogródkach działkowych po zimowej przerwie krzątają się już „drobni właściciele ziemscy". Coraz częściej też pytają w sklepach o nasiona i narzędzia ogrodnicze. Odwiedzamy siedzibę Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Związku Działkowców.

Przewodniczący zarządu **Henryk Pudliszewski** i sekretarz **Marian Pasiński** poinformowali nas, że w Zielonogórskiem działki ma ok. 30 tysięcy rodzin. Tylko w ubiegłym roku na obrzeżu stolicy województwa powstał nowy ogród „Leśne Oczko" z dwustoma działkami, a w Przylepie związek przejął teren pod 70 poletek.

Niestety, były i straty — m.in. w Jędrzychowie oraz Raculi, gdzie ogródkom za bardzo już zagrażało bliskie wysypisko śmieci, podjęto więc decyzję o ich likwidacji.

Nasze województwo jest jednym z nielicznych, gdzie nie czeka się na działki. Obecnie, poza Wolsztynem, można je otrzymać „od ręki" we wszystkich większych miastach. Ogółem — około 300 w 340 ogrodach.

Z każdym rokiem rosną koszty utrzymania ogródków. Jednak ani związek, ani sami działkowcy nie mają na to żadnego wpływu. Droższa jest woda, siatka ogrodzeniowa, także rury, farby, nasiona i zwykłe grabie. Coraz wyższe są ceny biletów MPK, a przecież większość ogrodów leży na peryferiach miast lub poza nimi.

Niestety, nie ma pieniędzy na podstawowe działkowe inwestycje, czyli ogrodzenie i sieć wodociągową. Jeszcze w ubiegłym roku wydano na nie 400 milionów złotych, a teraz praktycznie brak na dokończenie rozpoczętych już prac.

Kilka lat temu działkowców finansowo wspierał Urząd Wojewódzki, złotówki płynęły z niektórych ternowych organów administracji państwowej i zakładów pracy. Było to jednak w czasach, gdy żadnemu z posłów nie przyszło do głowy niepokoić właścicieli ogródków absurdalnymi projektami ustaw...

Na szczęście grupka parlamentarzystów wycofała swój projekt, działkowicze odetchnęli i szykują się do nowego sezonu. Związek chciałby ich przekonać, że sami mogą zmniejszyć część wciąż rosnących kosztów utrzymania ogródków. Przede wszystkim przez „intensyfikację produkcji ogrodniczej" - jak mówią fachowcy. Większe plony z jednego ara, drzewka czy krzewu osiąga się pamiętając o agrotechnice, pielęgnacji upraw, racjonalnym cięciu drzewek itd.

W siedzibie Wojewódzkiego Zarządu PZD przy ul. Wyspiańskiego 9 w Zielonej Górze można taniej niż w sklepach ogrodniczych kupić nasiona. Taniej, bo bez pośredników. Warto dodać, że część nasion działkowcy mogą na swoich poletkach produkować sami. Zarząd oferuje też literaturę fachową, będą i środki ochrony roślin.

Kryzys finansowy dotknął także sam związek. W Zielonej Górze, na przykład, ratują się działalnością gospodarczą. Swego czasu były plany utworzenia w Kożuchowie specjalistycznego sklepu, ale z różnych względów do tego nie doszło. Pieniędzy na opłacenie tylko 3.5 etatu biura też nie ma zbyt wiele.

Na szczęście są jeszcze „ostatni Mohikanie" pracy społecznej — gospodarze ogródków, mający biura w swoich domach, a „pod chmurką" zawsze dużo czasu dla działkowców — interesantów, których teraz, na przedwiośniu jest coraz więcej.

(jp)

Jutro sesja

We wtorek, 5 bm. odbędzie się X sesja Rady Miejskiej w Zielonej Górze. Porządek obrad przewiduje dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu Miejskiego, zapytania i wnioski radnych oraz podjęcie kilkunastu uchwał w sprawach ważnych dla obywateli. Dotyczą m.in. zasad i wysokości podatków od nieruchomości, od posiadania psów i opłaty targowej, odpłatności za przedszkola i żłobki, likwidacji kilku tych placówek. Omawiana będzie także sprawa podwyżki cen biletów MPK.

Sesja odbędzie się w sali narad Urzędu Miejskiego przy ul. Podgórnej 22. Początek o godz. 9.00.

(jp)

Izba i pieniądze

W Izbie Wytrzeźwień w Raculi nie byliśmy jeszcze nigdy. A szkoda..., bo wówczas na łamach naszej gazety nie ukazałoby się kilka nieprawdziwych zdań dotyczących finansowania tej placówki.

Niestety, zamiast spędzić tam choć dzień, daliśmy wiarę słowom zastępcy **prezydenta miasta Edwarda Mincera** i na podstawie jego informacji napisaliśmy („ZGN" z 25.2 br.), że „miasto przeznacza corocznie spore pieniądze na utrzymanie tej placówki" oraz, że w tym roku „koszt jednej wizyty pijanego jegomościa znacznie przekroczy 650 tysięcy złotych".

Dwa dni później napisał do nas pan Władysław Bobin, dyrektor Izby Wytrzeźwień i wyjaśnił, że sprawy finansowe mają się tu zgoła inaczej.

Izba działa od prawie 15 lat (jubileusz — w czerwcu br.). Dopiero w ubiegłym roku miasto po raz pierwszy dotowało ją, przekazując 48 mln zł.

52 proc. funduszu płac oraz wydatki związane z działalnością izby pochodziły z wpływów, czyli pieniędzy gości „żłobka". Natomiast 48 proc. otrzymano z Ministerstwa Finansów.

Obecnie koszt pobytu jednej osoby wynosi 186 tysięcy złotych, jeśli oczywiście każda z nich tyle zapłaci. To niestety tylko teoria, bo jak czytamy w piśmie „jest spora grupa osób od których wyegzekwowanie kwoty kilkakrotnie niższej nie jest realne".

Zakładając, że izba powinna się samofinansować, w tym roku każdy z klientów musiałby zapłacić 365, a nie jak nas poinformował E. Mincer — 650 tysięcy.

Dyrektorowi izby dziękujemy za wyjaśnienia i przepraszamy za nieścisłości, które nie z naszej winy znalazły się w tekście.

(jp)

Między nami

„SZTORM" NADSZEDŁ Z GOLENIOWA

Pierwsze objawy „niepogody" zauważano dopiero w domu, gdy rozpakowano paczki. Z ich zawartości powinien powstać 5-segmentowy mebel — „Sztorm". I powstał. Tyle, że nie w swojej I-gatunkowej krasie.

Po drodze z fabryki „wywiało" szklaną półkę do barku, a zamiast dwóch prawych drzwiczek, „przywiało" lewe. W domowym zaciszu okazało się m.in., że za wysoko osadzono zawias i zasuwkę, że inny osadzono uszkodzony oraz że zamontowanie „latarni" w barku było niemożliwe. Te niedoskonałości próbował okiełznać wezwany na ratunek fachowiec — stolarz. Aliści dodatkowe wiercenie otworów „nie przystoi" I gatunkowi. Toteż nabywczyni (mieszkanka Zielonej Góry) odszukała w karcie gwarancyjnej objaśnienie, które zadziałało kojąco na jej nerwy „sztormem" wzburzone.

Rozpoczęła od sklepu „Samopomocy Chłopskiej" w Krośnie Odrzańskim, w którym dokonała zakupu mebli. Usłyszała tam od kierowniczki, że magazyn jest zagracony i nie będzie ona, dla sprawdzenia przerzucać paczek, bo są za ciężkie, a najlepiej to zareklamować u producenta, bo to on źle zapakował elementy i usterki są też jego winą, a nie sklepu.

W liście do producenta klientka szczegółowo objaśniła, co w „Sztormie" nie gra: „z uwagi na bardzo złą jakość mebli (prawie żadną)" prosiła o 40-procentową obniżkę ceny. Wezwanie fachowca, rozmowy telefoniczne, stracony czas, nerwy i zdrowie — wliczyła w koszty własne.

Producent najpierw wydelegował swego fachowca, który usunął drobne usterki; a potem przysłał pismo, w którym stwierdził, że brak półki i niezgodność drzwi jest niewątpliwą pomyłką sklepu — zamiast paczek 7 i 7a wydał on dwie z nr 7. „Zważając jednak na dobro klientki, by zaoszczędzić jej czasu i trudu dochodzenia swych praw pod adresem sklepu w ramach dobrej woli, zadecydował wysłać nieodpłatnie właściwe drzwiczki". Te zbędne, „w ramach dobrej woli", należało zwrócić fabryce w ciągu 30 dni. Po półkę odesłał do sklepu. Gotów był jednak pokryć koszty poniesione przez nabywcę: tj. odbioru z PKP i wysyłki zwrotnej. Po przesłaniu rachunków do Goleniowa.

Nabywczyni jednak miała już dość wszelkich zabiegów wokół „Sztormu". Od 21 stycznia czeka, aż jakiś zabłąkany samochód z fabryki zabierze owe drzwi; może wówczas usłyszy choćby cichutkie: „przepraszam za kłopoty". „Sztorm" stoi sobie, spokojnie, lecz kosztował więcej niż planowała: 5.764.700 zł plus przywóz do domu.

MARTA NOWAK

„Bangladesz" 2 marca 1991

„Czy chciałaby pani Araba?.."

... Araba? Araba? — ach nieee..." — rozlegało się ze stoiska z nagraniami — handel odbywał się „normalnie". W sobotę ok. 11 ruch klientów był niewielki.

Właściwie to nie powinno być tam żadnego ruchu. Zarząd Miejski wypowiedział umowę dzierżawy zawartą w listopadzie ub.r. z handlowcami — spółką „Chotama". Odrzucił też jej odwołanie. Ostatnim dniem „bangladeszu" miał być 1 marca, a tymczasem...

To, czego nie można było wykonać przez trzy miesiące, dało się zrobić w trzy dni... Niektóre budy mniej straszą niż poprzednie; nowy chodnikowy dywan z płyt budzi uznanie tempem wykonania — wygląd targowiska (choć nie był on jedynym powodem wymówienia) wyraźnie się zmienił. Lecz mimo że prac jeszcze nie zakończono, daleko mu do tego który zielonogórzanie ocenili jako „z prawdziwego zdarzenia" — „przy gazowni". Również papiery i śmieci walające się po placu dowodzą, że utrzymanie porządku i czystości nie jest łatwe. Ciąg dalszy nastąpi?

(ew)

Fot.: LESZEK KRUTULSKI- KRECHOWICZ

Pilnie potrzebny lek

Pan Henryk Maliszczak pilnie poszukuje leku o nazwie ANGININ, 250 mlg. Wiadomość lub lek można zostawić w naszej redakcji albo przekazać bezpośrednio choremu pod adres: Łaz 33, gmina Zabór.

z dnia na dzień

Dyżur poselski

We wtorek, 5 bm. w Biurze Poselsko-Senatorskim OKP od godz. 15 do 16.30 dyżur pełnić będzie poseł Jarosław Barańczak. Biuro mieści się w pokoju 134 Urzędu Wojewódzkiego.

(p)

Konkurs rozstrzygnięto

Niedawne posiedzenie Sądu Konkursowego dotyczące rozstrzygnięcia konkursu na zagospodarowanie przestrzenne terenu handlowego przy ulicy Kasprowicza nie przyniosło jednoznacznego rozwiązania. Do oceny zostały zgłoszone trzy prace. Komisja w skład której m.in. wchodzili architekci, konserwator zabytków, przedstawiciel Towarzystwa Urbanistyki Polskiej, przedstawiciel Stowarzyszenia Architektów Polskich przyznała dwie równorzędne nagrody. Otrzymali je architekt Tadeusz Koszuba z Zielonej Góry oraz architekt Jolanta Pauz-Burkiewicz również z Zielonej Góry. Ten pierwszy konkurs miał zachęcić do dalszego zgłaszania prac. Po skończeniu czynności projektowych mieszkańcy miasta będą mogli obejrzeć zgłoszone projekty.

aj

na tropach DAWNEJ ZIELONEJ GÓRY

Naprawdę niewiele brakowało, a pod bokiem Zielonej Góry wyrosłoby konkurencyjne miasto — Świdnica.

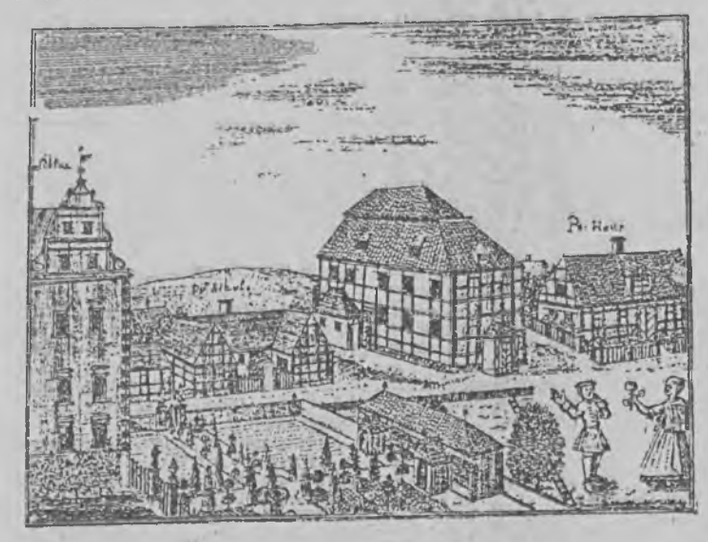

Zamek, szkoła, zbór ewangelicki, plebania wg miedziorytu F.B. Wernera z drugiej połowy XVII wieku.

Konkurencja rosła za miedzą

Jako „villa" (wieś) wymieniona po raz pierwszy w dokumencie rzymskiego kardynała Jana od świętego Marka w roku 1376 — „Świdnicz sedis Grunibergensis et Silesiae" — była już wtedy własnością potężnego śląsko-łużyckiego rodu Kietliczów. Jego najbardziej znanym przedstawicielem był Baltazar Kietlicz, dworzanin i zaufany króla Węgier i Czech Władysława, najstarszego syna króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka.

Tenże Baltazar Kietlicz, piastujący obok wielu innych godności także stanowisko marszałka szlachty zielonogórskiej, uzyskał od Władysława Jagiellończyka patent, podnoszący dotychczasową „villa" Świdnicę do rangi „oppidum" — miasta. Dokument sygnowany został w Bratysławie 29 grudnia 1514 roku.

Królewskie nadanie przyznało Świdnicy prawo składu soli, wyłączność wyszynku piwa w obrębie jednej mili wokół miasta, od bycia ośmiu jarmarków rocznie oraz utworzenia własnej komory celnej.

Świdnica była miastem otwartym i podobnie jak Brody, Siedlisko czy Zabór nigdy nie posiadała murów miejskich. Zamiarem Baltazara Kietlicza było wznieść tutaj reprezentacyjną siedzibę rodu, z towarzyszącymi obiektami publicznymi i sakralnymi. Realizację tych zamierzeń przerwała śmierć Baltazara w roku 1535. Dożył sędziwego wieku — dziewięć dziesięciu dziewięciu lat.

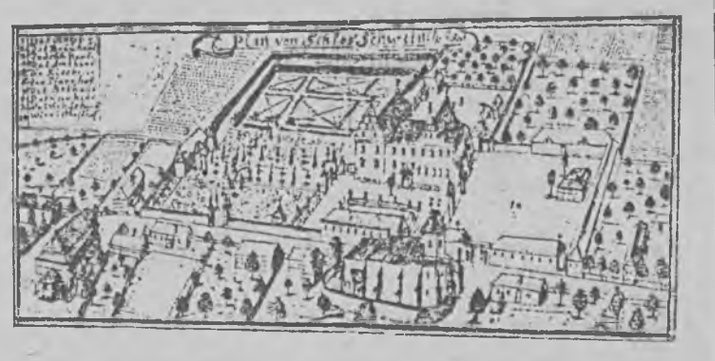

Rezydencja Kietliczów w Świdnicy koło Zielonej Góry wg „Topographiae" F.B. Wernera z drugiej połowy XVII wieku.

Kontynuatorem zamierzeń Baltazara był jego wnuk Jan Krzysztof Kietlicz, komandor maltański, dworzanin cesarza Rudolfa II Habsburga. W roku 1602 cesarz potwierdził dokument Władysława Jagiellończyka z 1514 roku, rozszerzając jego postanowienia o prawo do własnych statutów cechowych dla bednarzy, cieśli, kamieniarzy, kowali i płócienników. Jan Krzysztof nadał rezydencji świdnickiej ostateczny kształt. Jemu też zawdzięczała Świdnica powstanie wspaniałego wczesno-barokowego parku.

Upadek miasta nastąpił w wyniku straszliwych spustoszeń, jakich dokonała wojna trzydziestoletnia. Wraz z wymarciem Kietliczów w linii męskiej — Jan Krzysztof zmarł w roku 1641 bez męskiego potomka — Świdnica utraciła prawa miejskie i nigdy już ich nie odzyskała.

JERZY PIOTR MAJCHRZAK

KINA

ZIELONA GÓRA

„ESTRADA" — Hala Ludowa — 10 — Król Maciuś I (pol. b.o.), 17, 19 — Emmanuelle II (fr. 18 l.)

„NEWA" — 15.30 — Magiczny warkocz (chiński 15 l.), 17.30, 19.30 — Kuzyni (USA 15 l.)

„NYSA" — 15.15 — Obcy — decydujące starcie (USA 15 l.), 17.30 — Bez wyjścia (USA 15 l.), 19.30 — Harry Angel (USA 18 l.)

„WENUS" — 10.30, 15.15 — Cocon (USA, 15 l.), 13, 17.30, 19.30 — Randka z nieznajomą (USA 15 l. premiera)

— ▼ —

BABIMOST — „Piast" — 19 — Wirujący seks (USA 15 l.), 17 — Przeklęty zły los (niem. b.o.),

GUBIN — „Iskra" — Pogromcy duchów II (USA 15 l.)

GOZDNICA — „Ceramik" — Ucieczka z kina Wolność (pol. 15 l.), Jak rozpętałem II wojnę światową cz. I (pol. b.o.)

IŁOWA — „Śląsk" — Pracująca dziewczyna (USA 15 l.), Protector (USA 18 l.), Harry i Hendersonowie (USA b.o.)

KARGOWA — „Światowid" — Burzliwy poniedziałek (ang. 15 l.), Porno (pol. 18 l.), Na tropie sokoła (niem. 12 l.)

KOŻUCHÓW — „Uciecha" — 17, 18.45 — Lody na patyku (RFN 15 l.)

KROSNO — „Wzgórze" — Cohen i Tate (USA 18 l.), Most na rzece Kwai (ang. 15 l.)

LUBSKO — „Patria" — Jak to się robi w Chicago (USA 18 l.)

NOWA SÓL — „Odra" — Krótkie spięcie II (USA 12 l.), Krwawy sport (USA 15 l.)

NOWOGRÓD — „Bóbr" — Książę w Nowym Jorku (USA 12 l.), Akt zemsty (USA 18 l.)

SŁAWA — „Żeglarz" — Człowiek w ogniu (USA 18 l.), Gdziekolwiek jesteś jeśliś jest (pol. 18 l.)

SULECHÓW — „Orzeł" — Parszywe dranie (USA 15 l.), Commando (USA 15 l.)

SZCZANIEC — „Semko" — Zdrada i zemsta (chiński 15 l.), Mój Mio (ZSRR b.o.), Śmiercionośna ślicznotka (USA 18 l.)

SZPROTAWA — „As" — Kiedy miłość była zbrodnią (pol. 15 l.)

ŚWIEBODZIN — „Przyjaźń" — Kickboxer (USA 18 l.)

WOLSZTYN — „Tatry" — Długa noc (pol. 15 l.), Przygody rabiego Jacoba (fr. 12 l.), Dziewięć i pół tygodnia (USA 18 l.)

ZBĄSZYNEK — „Muza" — Rykoszet (USA 18 l.), Lawa (pol. 15 l.), Trzech ojców (fr. 15 l.)

ZBĄSZYŃ — „Obra" — Cobra (USA 15 l.)

ŻAGAŃ — „Meteor" — Korczak (pol. 12 l.), Rambo (USA 15 l.)

ŻARY — „Pionier" — Stowarzyszenie umarłych poetów (USA 15 l.)

TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — 12, 15.30 — Cardenio i Celinda — występ Pantomimy Wrocławskiej

GALERIE

ART — (czynna 12—15) — Malarstwo, grafika, rzeźba, szkło.

BWA — (czynne 10—17) — zmiana wystawy

PSP — (czynna 11—18) — Malarstwo Ryszarda Potzera.

WSP — (czynna 9—15) — Międzynarodowy Rok Mozartowski — płyty, książki, wydawnictwa.

WiMBP im. C. K. Norwida — (czynna 9—16) — Klem Felchnerowski — rysunek, grafika, dokumenty prasowe.

APTEKI

Dyżur nocny pełnią:
Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście
Nowa Sól, ul. Piłsudskiego
Sulechów, ul. Świerczewskiego
Świebodzin, Osiedle Łużyckie
Wolsztyn, ul. Świerczewskiego
Zielona Góra, ul. Wiśniowa
Żagań, ul. Pomorska
Żary, ul. Osadników Wojskowych

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Pogotowie Gazownicze	221-81
Pogotowie Weterynaryjne	917
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojewódzki	centr. 42-61

SPORT

Sensacji we Wrocławiu nie było

Nadmierny szacunek nie popłaca

Drużyny ekstraklasy koszykarzy rozegrały pierwsze mecze fazy „play off". Nie powiodło się zespołowi zielonogórskiego Zastalu, który dwukrotnie przegrał we wrocławskiej Hali Ludowej z Aspro. W najbliższą środę (być może także w czwartek) — kolejne mecze, tym razem w Drzonkowie.

ASPRO — ZASTAL
79:75 (42:38) i 89:82 (44:43)

ASPRO: Mila 0 i 3, Kolew 6 i 0, Gołąb 8 i 5, Wójcik 24 i 18, Peew 8 i 18, Bińkowski 5 i 6, Działowski 8 i 12, Zyskowski 20 i 27.

ZASTAL: Krzyżyński 5 i 2, M. Kaczmarek 18 i 21, Mazur 16 i 16, Wysocki 15 i 0, Protasewicz 0 i 0, Błaszczyński 0 i-, Łukowski 0 i 5, Bortnowski 21 i 27. K. Kaczmarek 0 i 11, Teichert 0 i 0.

Sędziowali: **Kazimierz Lenczowski** (Kraków) i **Zbigniew Waliszewski** (Poznań).

Przed sobotnim spotkaniem o miejsce w strefie medalowej mistrzostw w obozie Zastalu wyczuwało się niepokój, ale także nadzieję. Skończyła się gra pozorów, do zawodników w pełni dotarła świadomość, że stają przed „historyczną" szansą uwolnienia się od etykietki „drużyny przeciętniaków". Trener **Jerzy Chudeusz** spodziewał się, że w sobotę koszykarze Aspro będą mocno zdenerwowani, świadomi faktu, że ewentualna przegrana znacząco zmieni sytuację obu drużyn. Przy podziale punktów we Wrocławiu, dwa zwycięstwa Zastalu w Drzonkowie awansują go do półfinału. A jak było w sobotę?

Było nerwowo, zresztą z obu stron, a mecz trudno nazwać wydarzeniem. Trener Aspro **Krzysztof Walonis** powiedział bezpośrednio po spotkaniu, że w tej wojnie nerwów najważniejsze jest by wygrać, nawet jeśli poziom pozostawia dużo do życzenia. Natomiast J. Chudeusz nie krył rozczarowania nieskuteczną grą młodszych koszykarzy. **Krzysztof Błaszczyński** bał się własnego cienia i w ważnym momencie nie wykorzystał dwóch bardzo dogodnych sytuacji rzutowych, niewidoczni byli **Tomasz Krzyżyński** i **Jerzy Teichert**, a **Sebastian Beuge** nie wszedł na boisko — taki jest ostatnio „cienki". Ciężar gry kolejny więc raz wzięli na swoje barki rutyniarze, z różnym powodzeniem starając się obowiązkom podołać.

Przy przeciętnej dyspozycji **Adama Wójcika i Jerzego Binkowskiego**, dodatkowa szansa otwierała się przed „wieżowcami" Zastalu. Niestety, skuteczny ostatnio **Mirosław Łukowski** miał przed meczem poważne kłopoty żołądkowe, osłabiła go także zwalczona środkami farmakologicznymi temperatura i na boisku był zaledwie cieniem zawodnika, szczególnie przydatnego w grze defensywnej. **Czesław Bortnowski i Paweł Wysocki** robili co mogli, jednak „siła uderzenia" była zbyt mała. **Ryszard Mazur**, jak zazwyczaj, potrafił zagrać błyskotliwie, by natychmiast mało przemyślaną decyzją korzystne wrażenie zepsuć. Nieźle poczynał sobie w ostatnich dziesięciu minutach meczu, gdy nie grał już **Mariusz Kaczmarek** (pięć przewinień). Ten ostatni okazał się największą indywidualnością spotkania i wielka szkoda, że zabrakło go w decydującej fazie.

Na początku meczu było sporo chaosu, niecelnych podań i rzutów. M. Kaczmarek wyraźnie dominował nad rozgrywającymi Aspro (Gołąb oraz Bułgarzy — Kolew i później wprowadzony Peew), jednak celne, nawet błyskotliwe podania piłki nie były zdyskontowane zdobyczą punktową. Mimo potknięć przez kwadrans zastalowcy byli minimalnie lepsi, wygrywali niewielką ilością punktów i dopiero celny rzut Peewa „za trzy" w 16 min, sprawił, że było 34:32 dla gospodarzy, którzy na przerwę zeszli z zaliczką 4 pkt.

Już w 22 min. Mariusz Kaczmarek miał na koncie cztery przewinienia osobiste, i od tego momentu w grze obronnej był już znacznie mniej skuteczny, a „mali" Aspro robili wszystko by ten fakt wykorzystać. W 26 min. gospodarze wygrywali 53:42 (najwyższa różnica w meczu) i ochoczo parli do przodu. W 31 min. opuścił boisko M. Kaczmarek (piąte przewinienie), a jednak drużyna Aspro wcale nie miała łatwej drogi do sukcesu. Gdyby w ostatniej fazie meczu Bortnowski, Mazur i **Krzysztof Protasewicz** trafili z dogodnych pozycji, wówczas nie gospodarze byliby górą.

Wczorajszy rewanż był bliźniaczo podobny do sobotniego meczu, jednak jego poziom bardziej usatysfakcjonował kibiców. Wprawdzie znów nerwy dały znać o sobie, szczególnie przez kilka pierwszych minut mnożyły się niecelne podania i rzuty, jednak było już trochę naprawdę dobrej koszykówki.

W pierwszej połowie prowadzenie zmieniało się kilkakrotnie, natomiast po zmianie stron boiska cały czas korzystniejszym wynikiem legitymowali się koszykarze Aspro, a rywale wielokrotnie im zagrażali. Dla Zastalu punkty znów zdobywali rutyniarze, z których najkorzystniej zaprezentował się Bortnowski. Nieźle poczynali sobie Mariusz i Krzysztof Kaczmarkowie oraz Mazur, natomiast zupełnie bezbarwnie wypadł Wysocki. Jak powiedział po meczu trener Chudeusz, zastalowcy żywili zbyt dużo szacunku dla wyżej notowanego przeciwnika, a to oznaczało kolejną porażkę.

ROMAN SIUDA

W pozostałych meczach: **Stal Stalowa Wola — Lech Poznań 88:82 (40:49) i 85:75 (46:38), Victoria Sosnowiec — Stal Bobrek 109:96 (53:45) i 94:77 (50:36), Śląsk Wrocław — Górnik Wałbrzych 107:84 (57:39) i 112:84 (50:42).**

Stilon prawie pewny swego

Waleczność nagrodzona

Koszykarki I ligi rozegrały mecze przedostatniej serii spotkań w grupach. Po czterech sobotnich potyczkach zawodniczki gorzowskiego Stilonu znały już rezultat ważnego meczu we Wrocławiu, w którym Ślęza zdecydowanie przegrała ze Stalą Brzeg. Pomyślna wiadomość dodała gorzowiankom otuchy przed ich jedynym niedzielnym meczem w Poznaniu z Lechem. Stilon zwyciężył i w ostatniej kolejce może sobie nawet pozwolić na porażkę u siebie ze Ślęzą, jednak różnicą nie większą niż 11 punktów, by awansować do ósemki drużyn uczestniczących w rozgrywkach „play off". Tylko dlaczego Stilon ma ten mecz przegrać?

LECH — STILON
73:83 (49:40)

LECH: Roszyk 23, Glapiak 19, R. Nowak 11, V. Nowak 11, Mrozińska 6, A. Nowak 4, Artymko 1, Rochowska 1, Łochyńska 0.

STILON: Wierzbicka 21, Oziembłowska 18, Stanisławska 14, Rutkowska 10, Szamyjer 10, Nowikowa 7, Nadolska 2, Kielmel 1, Barabanszczykowa 0, Wieczorek 0.

Sędziowali: **M. Kutyna** (Warszawa) i **M. Nowicki** (Wrocław). Widzów ok. 200 (w tym kilkudziesięcioosobowa grupa gorzowskich kibiców).

Lechitki już wcześniej straciły szanse zakwalifikowania się do czołowej ósemki drużyn, zatem trener Lewandowski pozwolił pograć zawodniczkom najmniej doświadczonym. Z podstawowego składu zabrakło Barańskiej i Wróblewskiej, nie wspominając o pauzującej już od dłuższego czasu Karpierz. Miejscowa młodzież grała różnie, chwilami jednak poczyniła sobie bardzo dobrze i świadome znaczenia wyniku gorzowlanki nie zawsze mogły utrzymać inicjatywę. Szczególnie w pierwszej części meczu, w której więcej do powiedzenia miały poznanianki. W 14 minucie Lech wygrywał 32:18, w 19 min. Stilon prawie zniwelował straty przegrywając zaledwie 40:43, jednak w ostatniej trochę niefrasobliwie stracił aż 6 pkt.

Nie znamy szczegółów rozmowy w szatni, faktem jest jednak, że drugą część meczu gorzowianki rozpoczęły imponująco, po 4 minutach zdobyły 17 punktów (rywalki — 4) i ten fragment spotkania przede wszystkim zadecydował o końcowym sukcesie. Wprawdzie Lech zdobył kolejno 5 pkt (58:57), jednak było to ostatnie prowadzenie tego zespołu. Koszykarki Stilonu do końca były waleczniejsze, utrzymywały już bezpieczną przewagę i zasłużenie ten ważny mecz wygrały.

GRUPA „A": Start Lublin — Włókniarz Pabianice 85:99 (42:60), Olimpia Poznań — ŁKS Łódź 97:86 (59:39), Spójnia Gdańsk — Wisła Kraków 74:85 (39:48).

TABELA:

Włókniarz P.	31	58	2579:2298
Olimpia	31	51	2462:2255
ŁKS	31	50	2595:2441
Start	31	46	2661:2686
Wisła	31	46	2467:2472
Spójnia	31	46	2348:2348

GRUPA „B": (pozostałe wyniki): **Ślęza Wrocław — Stal Brzeg 59:78 (28:33), Polonia Warszawa — Włókniarz Białystok 102:83 (55:49).**

TABELA:

Stilon	31	48	2368:2331
Stal B.	31	48	2535:2533
Ślęza	31	47	2353:2352
Lech	31	43	2646:2627
Polonia	31	40	2426:2597
Włókniarz B.	31	35	2069:2604

Z KOSZYKARSKICH PARKIETÓW

• W meczach Pucharu Europy koszykarzy uzyskano następujące wyniki: Aris Saloniki — TSV Bayer 04 Leverkusen 133:117, CSP Limoges — Scavolini Pescaro 110:92, FC Barcelona — Pop 84 Split 92:85, Cadbury Kingston — Maccabi Tel Awiw 64:62. W tabeli prowadzi Barcelona 19 pkt., przed Arisem i Pop 84 po 16, Scavolini i Bayerem po 15, Maccabi 14, Kingston 13 i CSP Limoges 12.

• W dziewiątej kolejce rundy ćwierćfinałowej Pucharu Mistrzyń uzyskano następujące rezultaty: Salgar Saragossa (Hiszpania) — Elektrosiła Leningrad 88:98, Conad Cesena (Włochy) — Arvika (Szwecja) 91:71, Sporting Ateny — BAC Mirande (Francja) 67:60. W tabeli prowadzi Conad Cesena przed Elektrosiłą po 16 pkt., Arviką 15 i Sportlingiem Ateny 12.

• Jugosłowianin **Drażen Petrovic**, coraz lepiej poczyna sobie w barwach New Jersey Nets. W meczu z Milwaukee Bucks, był najskuteczniejszym strzelcem i uzyskał 22 punkty. W innym pojedynku, w Atlanta „Hawksi" pokonali lidera NBA — Portland Trail Blazers 117:109.

W EUROPEJSKICH LIGACH

◀ W lidze angielskiej na prowadzeniu Arsenal Londyn, który zdobył 57 punktów. Drugie miejsce zajmuje Liverpool 54, a trzecie Crystal Palace 49.

◀ W lidze włoskiej, lider tabeli Sampdoria Genua (środowy przeciwnik warszawskiej Legii w Pucharze Zdobywców Pucharów) zremisował w Bergamo 1:1. Wynik ten najbardziej usatysfakcjonował Inter Mediolan, który wywiózł dwa punkty z Pizy, wygrywając 1:0. Szlagierem kolejki był mecz AC Milan — Napoli. Wygrali mediolańczycy 4:1. W tabeli Inter i Sampdoria mają po 33 punkty, AC Milan 32, a Juventus 28.

◀ W Holandii, lider PSV Eindhoven rozgromił Feyenoord Rotterdam 6:0, a Ajax Amsterdam zremisował z FC Groningen. Czołówka tabeli przedstawia się następująco: 1. PSV 31 pkt., 2. FC Groningen 27, 3. Ajax 26 pkt.

◀ W lidze niemieckiej prowadzi Werder Brema 26 pkt., przed Bayernem Monachium 25 i FC Kaiserslautern 24.

◀ Sensacyjnej porażki 2:3 na własnym boisku, doznali w lidze greckiej prowadzący w tabeli piłkarze Panathinaikosu Ateny. Ich pogromcą okazał się zespół Panachaiki. W tabeli klub **Józefa Wandzika i Krzysztofa Warzychy** ma cztery punkty przewagi nad Olympiakosem Pireus i sześć nad AEK Ateny i Athinaikosem.

„Brąz" gwardzistów w Manchesterze

Z czterema medalami wraca z Manchesteru reprezentacja polskich strzelców. W rozegranych tam mistrzostwach Europy w broni pneumatycznej Polacy byli widoczni, choć do pełni szczęścia zabrakło mistrzowskiego lauru.

Srebrne medale wywalczyły nasze juniorki drużynowo w pistolecie (**Mariusza Durlej, Gabriela Nowakowska i Sławomira Szpak**) — 1110 pkt, ulegając 1 punktem zespołowi Czechosłowacji. Indywidualnie M. Durlej była trzecia — 376 pkt.

W trakcie mistrzostw nie zabrakło lubuskich akcentów. W pistolecie juniorów **Paweł Hadrych** wraz z **Grzegorzem Orłowskim** (Gwardia Warszawa) i **Piotrem Zborowskim** (Śląsk Wrocław) zdobyli brązowy medal — 1690 pkt. Zwyciężyli Niemcy — 1707 przed Francuzami — 1704. Indywidualnie najlepszy z Polaków by Hadrych — 564 pkt (8 m), a zwyciężył **Konstantin Łukasik** (ZSRR) — 578.

Brązowy medal drużynowo zdobyły także nasze seniorki w karabinku, wśród nich zielonogórzanka **Małgorzata Książkiewicz** (oraz **Renata Mauer i Małgorzata Wolf**) — 1173. Węgierki i Rosjanki miały rezultat o 2 pkt. lepszy.

W pistolecie seniorek **Aldona Jaroszewicz** indywidualnie była piąta — 480,6 pkt (383 + 97,6), a **Julita Macur** (obie Gwardia Z. Góra) zajęła 11 m — 379. Obie zdobyły dla Polski miejsca w konkurencjach pistoletowych przyszłorocznych Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie. Drużynowo Polki zajęły 5 miejsce.

Opowiedz nam Kasiu...

Kto zacz **Katarina Witt** — sympatykom sportu nie trzeba wyjaśniać. Nazwisko to wywołuje obrazy z przeszłości — zgrabna sylwetka, ładna, roztańczona dziewczyna z łyżwami. Zawsze w szałowych kreacjach, radująca się z sukcesów na olimpiadach, mistrzostwach świata czy kontynentu.

Co się z nią dzieje? Jak sobie radzi po zrezygnowaniu z występów na arenach wielkiego sportu?

25-letnia Katarina Witt spotkała się w Nowym Jorku z dziennikarzem „New York Times" — zresztą polskiego pochodzenia — **Michaelem Janowskim.**

Oto co mu opowiedziała:

„Wszystko się zmieniło w mym życiu. Najważniejsze, że teraz sama mogę decydować o sobie. Otworzył się przede mną inny świat. Szczytem mej kariery sportowej były Igrzyska Olimpijskie w Calgary w 1988 roku. Miałam inne, coraz wszechstronniejsze zainteresowania, tymczasem żyłam jakby w zaczarowanej szkatule. Chciało się stukać w ściany i krzyczeć: Wypuśćcie mnie!"

Katarina nie jest naiwną dziewczyną, lecz w wypowiedzi dla „Times" często znaleźć można zwroty: „zupełnie coś nowego", „to cudowne", „urzekający, radosny świat" itp.

Katarina nie zawiesiła łyżew na kołku. Wprawdzie dziś występuje w profesjonalnej trupie, wraz z **Brianem Boitano** (też mistrzem olimpijskim z Calgary), a tym razem, nie idzie już o sportową rywalizację, ale intensywność zajęć na lodzie i tak jest ogromna. Właśnie trwa już drugie tournee po Ameryce Północnej pod nazwą „Katarina Witt i Brian Boitano". W każdym show uczestniczy trzynastka łyżwiarzy figurowych.

„Jest to widowisko dla myślących, dorosłych widzów — mówi K. Witt. — Jest chyba artystycznym przeżyciem. Dużo teatru lecz również i wyczyny sportowe. Myliłby się ktoś, że wystarczy tylko ładnie prezentować się na tafli. W końcu przepracowałam na lodowiskach dwadzieścia lat, więc wiem co to ciężki trening. Tu naprawdę nikt nie traktuje ulgowo swoich obowiązków. Na najbliższą przyszłość planowane są kolejne pokazy. Co z dalszymi planami? Tego nie jestem w stanie przewidzieć. Może wkrótce zachce mi się założyć rodzinę. A może i nie — będę kontynuować karierę sportową. Albo będę lansować sportową modę... Może zajmę się występami w programach telewizyjnych? Zawsze korciła mnie artystyczna kariera. W ciągu pięciu lat może się — równie dobrze — wszystko pozmieniać i postanowię skosztować roli tradycyjnie wyznaczonej kobietom."

Dziewiętnaście medali Lubuszan

W Zielonej Górze odbyły się mistrzostwa Polski 15-latków w pływaniu. Widoczni w imprezie byli zawodnicy lubuscy, którzy w sumie zdobyli 19 medali (w tym 5 złotych).

Tytuły mistrzyń Polski w sztafecie 4x100 m stylem zmiennym zdobyły zawodniczki Novity-10 Zielona Góra (**Emilia Majda, Iwona Kuleczka, Ewa Strychalska, Kalina Chęcińska**). Czas zwycięskiej sztafety 4.42,38. Pierwsze miejsce w sztafecie 4x100 m st. dowolnym zajęli pływacy Stilonu Gorzów (**Adam Michałowski, Radosław Terlecki, Norbert Orzechowski, Andrzej Kadłubowski**) z czasem 3.47,09. Na 100 m st. grzbiet. wygrał **Mateusz Chęciński** (Novita) — 1.03,00, na 200 m st. motylkowym pierwsze miejsce zajął N. Orzechowski (Stilon), a na 400 m st. dow. zwyciężył jego klubowy kolega **A. Kadłubowski** — 4.11,94.

Srebrne medale z lubuskich pływaków zdobyli: na 50 m st. dow. — A. Michałowski — 25.47, na 100 m st. grzbiet. — A. Kadłubowski — 2.00,10, na 200 m st. dow. — E. Majda — 2.08,81, 200 m st. grzbiet. — M. Chęciński — 2.14,65, 100 m st. mot. — E. Strychalska — 1.06,56, 400 m st. dow. — E. Majda — 4.32,57, 200 m st. klas. — A. Kadłubowski — 2.33,50, 200 m st. mot. — I. Kuleczka — 2.25,62, na 1500 m st. dow. — A. Kadłubowski — 16.56,72 oraz sztafety: 4x100 m st. dow. Novita (Majda, Strychalska, Kuleczka, Chęcińska) i 4x100 m st. zmiennym Stilon (**Sebastian Pilarczyk**, Kadłubowski, Orzechowski, Michałowski).

Trzy brązowe medale dorzucili także stilonowcy. Na 100 m st. mot. — N. Orzechowski — 1.01,50 oraz na 400 m st. zmiennym — 4.57,16, a na 400 m st. dow. — R. Terlecki — 4.19,75.

Najlepszymi pływakami zielonogórskich mistrzostw Polski była **Magda Kupiec** (MZKS Chemik) która wygrała na 50 m st. dow., na 100 m st. klas. i na 200 m st. klas. oraz wśród chłopców — **Andrzej Kadłubowski** (Stilon).

M. S.

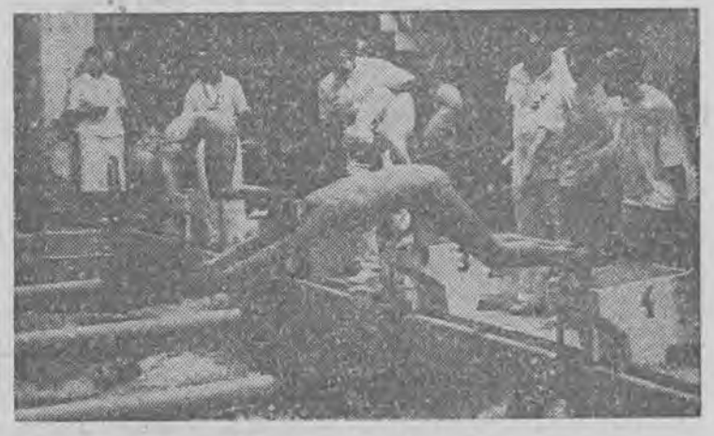

Oto fragment finału „A" sztafety dziewcząt 4×100 m stylem zmiennym. Złoty medal dla pływaczek Novity — 10.

Fot. RYSZARD POPRAWSKI

Złoty medal FIFA dla Kazimierza Górskiego

Znakomity polski trener piłkarski **Kazimierz Górski** w sobotę obchodził 70-lecie swych urodzin. W przeddzień jubileuszu w stołecznym hotelu „Victoria" odbyła się miła uroczystość — spotkanie działaczy, trenerów, kolegów, piłkarzy, dziennikarzy — wszystkich tych, którzy przyszli panu Kazimierzowi życzyć wszystkiego najlepszego. Wśród oficjalnych gości — szef naszego sportu **Zygmunt Lenkiewicz**, sekretarz generalny FIFA **Joseph Blatter**, prezes PZPN, **Jerzy Domański**. Były życzenia, kwiaty, okolicznościowe upominki.

Joseph Blatter składając gratulacje Kazimierzowi Górskiemu podkreślił, iż był wielkim trenerem, i że m.in. dzięki niemu futbol stał się tak przyjemną, atrakcyjną i ofensywną grą. Wręczył jubilatowi złoty medal FIFA.

Jerzy Domański wręczył Kazimierzowi Górskiemu pamiątkowy zegarek, Zygmunt Lenkiewicz złożył najlepsze życzenia w imieniu całego resortu sportu.

W długiej kolejce osób składających życzenia byli m.in. dawni wychowankowie Kazimierza Górskiego — **Antoni Szymanowski, Adam Musiał, Jerzy Kraska, Lesław Ćmikiewicz...** dziś wielu z nich jest również szkoleniowcami idącymi śladami swego nauczyciela.

Byli również koledzy z boiska, **Kazimierz Turkowski, Longin Janeczek**, a także inni znakomici nasi sportowcy, jak np. **Irena Szewińska, Władysław Komar, Ryszard Parulski, Andrzej Supron.**

Serdeczne życzenia składał również niedawny jubilat obchodzący swoje 80-lecie, członek MKOl. — **Włodzimierz Reczek.**

Od dyrekcji hotelu „Victoria" Kazimierz Górski otrzymał w podarunku olbrzymi tort w kształcie boiska z dużą piłką na środku płyty.

Kazimierz Górski podziękował wszystkim za życzenia, a szczególną przyjemność sprawiły mu ciepłe słowa skierowane do niego przez **Jerzego Janickiego**, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Lwowa — miasta, w którym jubilat się urodził i z którym czuje się związany uczuciowo.

Popularność gwiazd ekranu, sceny, telewizji mocno blednie wobec sławy tego niespotykanie skromnego, niewielkiego wzrostem, lecz wielkiego duchem szkoleniowca.

Jako sternik pierwszej reprezentacji narodowej „pan Kazio" przepracował sześć lat: od 5 maja 1971 r., gdy nasi reprezentanci pokonali w Lozannie Szwajcarów 4:2, aż do 30 lipca 1976 r., kiedy to w finale letnich Igrzysk Olimpijskich w Montrealu przegrali niespodziewanie z jedenastką NRD 1:3.

73 mecze, wiele zwykłych, nieistotnych, ale i te wspaniałe: w 1972 r. triumf na Olimpiadzie w Monachium (półfinał ze Związkiem Radzieckim 2:1 i finał z Madziarami 2:1), w 1973 r. — „zwycieski remis" (tak — to właśnie wtedy wymyślony termin) 1:1 na Wembley z Anglią, 2:0 z Anglią w Chorzowie, wreszcie wielki turniej mistrzostw świata 74 a w nim — 7:0 z Haiti, 2:1 z Włochami, 1:0 ze Szwecją, 2:1 z Jugosławią, 0:1 z RFN i — w walce o brązowy medal — 1:0 z Brazylią. Kto przeżył — obojętnie czy w Monachium, Stuttgarcie, Frankfurcie czy tylko przy telewizorach — tamte czerwcowe i lipcowe wieczory — będzie długo miał co wspominać.

Szachistki bliskie półmetka

Szachistki, rozgrywające w Lubniewicach finał mistrzostw Polski, zbliżają się do półmetka rywalizacji. Po pięciu rundach liderką jest **Czesława Grochot** (KKSz Kraków), która wygrała wszystkie partie i ma komplet 5 pkt., wyprzedzając obrończynię tytułu **Bożenę Sikorę-Giżyńską** (BBTS Bielsko Biała) — 4,5 pkt.

Dorobek pozostałych finalistek po pięciu rundach: 3 pkt. — **Anna Lissowska** (Maraton Warszawa), **Krystyna Dąbrowska** (Legion Warszawa), **Iwona Świecik** (Hetman Gryfów), **Katarzyna Bukowska** (AZS PW Wrocław), 2,5 pkt. — **Agnieszka Słabek** (Start Katowice) i **Joanna Jagodzińska** (Górnik Mysłowice), 2 pkt. — **Dominika Tust** (AZS PŁ Łódź) i **Alicja Zawadzka** (Jagiellonia Białystok), 1,5 pkt. — **Elżbieta Sosnowska** (Nadnarwiańka Pułtusk) i **Halina Jałowiec** (Igloopol Dębica), 1 pkt. — **Renata Henc** (Start Piotrków), 0,5 pkt. — **Jadwiga Gasik** (Polonia Warszawa).

W niedzielę (pierwsze partie trwały do wieczora) w Lubniewicach rozpoczął się też finał młodzieżowych mistrzostw Polski szachistek do lat 20. Wśród uczestniczek jest też obrończyni mistrzowskiego tytułu **Małgorzata Bednarska** (Zastal Zielona Góra).

K. HOŁ.